Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 10 (382) ROK III | WARSZAWA — WTOREK, 10 STYCZNIA 1950 R. | WYDANIE F | CENA 5 ZŁ

Potężne manifestacje pokojowe robotników Zagłębia Ruhry

BERLIN (PAP). W Duesseldorfie odbyła się potężna manifestacja robotników Zagłębia Ruhry na znak protestu przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz przeciwko polityce angloamerykańskich władz okupacyjnych i marionetkowego rządu z Bonn.

Przemówienia wygłosili: Max Reimann w imieniu KPD, Matern — w imieniu SED oraz przedstawiciele partii komunistycznych Francji, Belgii, Holandii i Szwecji.

Podobne zebrania odbyły się również w innych miastach Zagłębia Ruhry, w szczególności w Essen i Dortmund.

Truman nie chce uchylić antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a

WASZYNGTON, (PAP). — Postępowy związek robotników elektrotechnicznych ogłosił deklarację, w której zarzuca Trumanowi, iż w sposób cyniczny wykręca się od zajęcia stanowiska w sprawie uchylenia antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a.

Deklaracja stwierdza, że Truman „prowadzi tanią grę wokół tego zagadnienia, dotyczącego dalszego istnienia wolnych związków zawodowych w St. Zjednoczonych".

Jak donosi agencja Associated Press, giełda zareagowała na ogół pozytywnie na orędzie Trumana, określając je jako „konstruktywne". Niektórzy przedstawiciele kół finansowych oświadczyli, że „tego właśnie po orędziu się spodziewali".

Republikańscy członkowie Kongresu przyjęli orędzie Trumana z dość dużą rezerwą. W czasie odczytywania tego orędzia, gdy Truman stwierdził, że obecny deficyt budżetowy jest następstwem decyzji powziętej przez 80 Kongres kontrolowany przez republikanów i przewidujący obniżkę podatków, republikanie krzykami i gwizdami zagłuszyli słowa Trumana, który część swego orędzia musiał powtórzyć.

Przywódca republikanów w Izbie Reprezentantów Martin oświadczył, że orędzie Trumana było „chwytem politycznym, przy pomocy którego usiłowano wprowadzić naród w błąd".

Sukcesy wojsk demokratycznych Vietnamu

PARYŻ (PAP). Prasa francuska zamieszcza wiadomości o wzmożeniu działań wojennych w Vietnamie. Dzienniki podają, że wojska republikańskie Ho - Chi - Minha w prowincji Travinh osiągnęły znaczne sukcesy, likwidując kilkanaście posterunków francuskich. Oddziały republikańskie skutecznie atakują wojska francuskie na południowy zachód od Sajgonu.

N. JORK (PAP). — Na odbytym na wyzwolonych terenach Vietnamu kongresie związków zawodowych podano do wiadomości, że w kontrolowanych przez Francuzów południowych prowincjach Indochin, specjalne grupy do walki ekonomicznej zniszczyły w ciągu ubiegłych trzech lat 15 tysięcy akrów plantacji kauczuku i 25 tysięcy ton nagromadzonych zapasów kauczuku. Wysadzono w powietrze ponad 300 mostów, rozbito 100 lokomotyw i 461 wagonów towarowych oraz uszkodzono tor kolejowy na przestrzeni 1.500 mil.

Trwa głodówka aresztowanych przywódców Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego

PARYŻ (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego d'Arboussier stwierdził, że przywódcy Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego, osadzeni w więzieniu w Grand - Bassan ogłosili głodówkę na znak protestu przeciwko bezprawnemu ich aresztowaniu i długiemu przetrzymywaniu w więzieniu bez rozprawy i śledztwa.

Decyzja ta wykracza jednakże — jak zaznaczył d'Arboussier — poza ramy ich spraw osobistych. Przywódcy Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego ogłosili strajk głodowy na znak protestu przeciwko wszystkim represjom, którymi od wielu miesięcy władze odpowiadają na rozwój ruchu demokratycznego.

D'Arboussier podkreślił, że głodówka aresztowanych przywódców Zrzeszenia posiada olbrzymie znaczenie dla całego ruchu demokratycznego w Afryce, gdyż postawiła ona przed masami zagadnienie konieczności działania. Masy ludowe Afryki zareagowały niezwykle żywo na ten swoisty apel, wyrażając swą solidarność z aresztowanymi przywódcami.

Na zakończenie mówca wyraził przekonanie, że solidarność narodu francuskiego, która znalazła wyraz w utworzeniu komitetu obrony ofiar represji kolonialnych w Afryce oraz solidarność mas pracujących innych krajów spowoduje, iż knowania reakcji kolonialnej zakończą się fiaskiem.

Z pobytu sportowców polskich we Francji



Tow. Marcel Cachin przyjmuje sportową delegację związkowców polskich w redakcji dziennika „L'Humanité". Po środku tow. M. Cachin, obok kierownik ekipy polskiej tow. Dołowy i sekretarz FSGT tow. Robert Mension Foto A. Susin

Chiny Ludowe domagają się usunięcia przedstawicieli kliki Kuomintangu z Rady Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi: Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai, skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Romulo, sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie oraz do członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie do ZSRR, St. Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii, Ekwadoru, Indii, Kuby, Egiptu i Norwegii — następującą depeszę:

Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że obecność delegatów niedobitków chińskiej reakcyjnej kliki kuomintangowskiej w Radzie Bezpieczeństwa jest sprzeczna z prawem.

Zdaniem Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej wspomniani wyżej delegaci kuomintangowscy powinni być wydaleni z Rady Bezpieczeństwa. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraża nadzieję, że stanowisko Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie wzięte pod uwagę i zostaną zastosowane odpowiednie środki w celu wydalenia delegatów kuomintangowskich z Rady Bezpieczeństwa.

Wielki sukces „Pożyczki Zwycięstwa"

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że emitowana przez rząd Chin Ludowych „Pożyczka Zwycięstwa", cieszy się dużym powodzeniem. W pierwszym dniu realizacji pożyczki — 5 stycznia — w całym kraju sprzedano około miliona sztuk obligacji.

Rozbudowa przemysłu w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, z inicjatywy ministerstwa ciężkiego przemysłu, odbyła się w Pekinie ogólnokrajowa konferencja poświęcona zagadnieniom rozbudowy przemysłu hutniczego. Na konferencji opracowano plan rozbudowy przemysłu hutniczego na rok 1950.

Plan dotyczy przede wszystkim Mandżurii, gdzie skoncentrowana jest znaczna część ciężkiego przemysłu Chin. Olbrzymie inwestycje, przewidziane w planie, mają na celu przede wszystkim zwiększenie produkcji żelaza i stali.

Norwegia uznaje Chińską Republikę Ludową

OSLO (PAP). Dzienniki donoszą, iż rząd norweski postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową, wyrażając gotowość wysłania swego przedstawiciela do Pekinu.

Hitlerowscy siepacze na wysokich stanowiskach państwowych w Austrii

WIEDEŃ (PAP). — Prasa wiedeńska zamieszcza liczne materiały, świadczące o aktywizacji elementów faszystowskich w Austrii, które coraz częściej przenikają na wysokie stanowiska w aparacie państwowym. Jakkolwiek upłynęły już 4 lata od chwili wyzwolenia Austrii, władze austriackie — jak podkreśla prasa demokratyczna — nie wywiązały się ze swoich zobowiązań w dziedzinie denazyfikacji aparatu państwowego.

Tak np. szefem policji w Florisdorfie (robotnicza dzielnica Wiednia) jest rotmistrz Karl Weiss, który „wyróżnił się" w czasie powstania lutowego w roku 1934. Robotnicy wiedeńscy dobrze pamiętają Weissa, który w bestialski sposób znęcał się nad schutzbundowcami w czasie ich przesłuchiwania.

Prasa postępowa podkreśla, że ministerstwo spraw wewnętrznych Austrii zwalnia z policji i żandarmerii osoby o poglądach demokratycznych, zastępując ich byłymi aktywnymi hitlerowcami i faszystami z dawnej Heimwehry.

Hitlerowcy w sądownictwie

Dzienniki zwracają również uwagę, że wielu faszystów zajmuje wybitne stanowiska w austriackim ministerstwie sprawiedliwości.

Prawą ręką austriackiego ministra sprawiedliwości jest niejaki Hugo Suhomel, który w roku 1942 został jednym z kierowników „imperialnego" ministerstwa sprawiedliwości. Sądy hitlerowskie od niego otrzymywały instrukcje. Suhomel był autorem barbarzyńskiej ustawy o unicestwieniu „niepełnowartościowej" części ludności austriackiej.

„Prokurator" Robert Kauer był od roku 1932 członkiem partii hitlerowskiej i brał czynny udział w nielegalnym ruchu nazistowskim. Radca Weinzettel był prokuratorem za czasów hitlerowskich i otrzymał order faszystowski. Obecnie Weinzettel znowu zajmuje wysokie stanowisko w aparacie wymiaru sprawiedliwości.

Niejaki Karl Klemenz, który był sędzią nazistowskim w tzw. Sondergericht w Salzburgu, jest obecnie radcą sądu okręgowego i przewodniczącym kolegium sędziowskiego w Leoben.

Członek sądu okręgowego Stanzel był za czasów hitlerowskich wysokim urzędnikiem „imperialnego" ministerstwa sprawiedliwości. Niedawno otrzymał on nominację na kierownika wydziału w ministerstwie sprawiedliwości.

Wszystkie te bynajmniej niekompletne dane — jak podkreślają dzienniki — dowodzą kłamliwości zapewnień władz austriackich, jakoby w Austrii przeprowadzono „demokratyzację" aparatu państwowego.

Faszyści utrudniają repatriację osób deportowanych

WIEDEŃ (PAP). — Z Salzburga (amerykańska strefa okupacji Austrii) donoszą, że istniejące tam różne organizacje faszystowskie, skupiające m. in. tzw. osoby deportowane z każdym dniem wykazują coraz większą butę.

Faszyści usiłują uniemożliwić repatriację osób, które pragną powrócić do kraju ojczystego. Osoby, wyrażające chęć powrotu do kraju ojczystego, są przedmiotem bestialskich napadów ze strony faszystowskich bandytów.

Amerykańskie władze okupacyjne nie podejmują żadnych kroków, by położyć kres tego rodzaju gwałtom, zachęcając tym samym elementy faszyzujące do dalszej działalności terrorystycznej.

3600 strajków — bilans 1949 r. w USA

WASZYNGTON. — Departament Pracy ogłosił statystykę strajków w St. Zjednoczonych. Statystyka stwierdza, iż w 1949 r. w USA miało miejsce 3.600 strajków, w których brało udział ponad 3 miln. robotników. Stanowi to ponad 9 proc. wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle amerykańskim.

Ze statystyki Departamentu Pracy wynika, iż rok 1949 był drugim z kolei, po 1946, rokiem rekordowym pod względem ilości strajków po wojnie. (BS.)

Rozwój Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej

BUDAPESZT (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej odbyło dwudniową konferencję, na której podsumowano wyniki działalności Towarzystwa w ostatnim kwartale, oraz omówiono plan pracy na najbliższy okres.

Sekretarz generalny Gyorgy Bernath podkreślił w swym sprawozdaniu wielki rozwój sieci organizacyjnej Towarzystwa na obszarze całego kraju oraz nieustanny wzrost liczby jego członków. Zapowiedział on, iż miesiąc luty będzie miesiącem przyjaźni węgiersko - radzieckiej.

Protest przeciwko oburzającej uchwale senatu Katolickiego Uniw. Lubelskiego

Komitet Uczelniany Federacji Polskich Organizacji Studenckich Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie uchwalił protest przeciw postanowieniu senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zabraniającemu utworzenia na tym uniwersytecie Komitetu Uczelnianego Federacji Polskich Organizacji Studenckich oraz przystąpienia kół naukowych do Federacji.

Do senatu KUL wystosowano pisemny protest o następującym brzmieniu:

„Do Senatu Akademickiego
Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego w Lublinie

Komitet Uczelniany FPOS w imieniu Rady Uczelnianej i ogółu studentów Uniwersytetu MCS w Lublinie składa protest przeciwko uchwale senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zabraniającej kołom naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przystąpienia do Federacji Polskich Organizacji Studenckich oraz utworzenia Komitetu Uczelnianego FPOS przy KUL.

Powyższa uchwała godzi w interesy młodzieży studiującej na KUL i jest sprzeczna z wolnością sumienia i zrzeszeń, jakie obowiązują od pięciu lat w Polsce Ludowej. Postanowienie senatu ogranicza wolność osobistą studentów i ma na celu storpedowanie dążenia przeważającej części młodzieży, pragnącej współpracować z całą młodzieżą postępową na platformie Federacji Polskich Organizacji Studenckich wokół hasła walki o pokój i lepszy świat.

W imieniu całej młodzieży studiującej na UMCS domagamy się cofnięcia tej oburzającej uchwały, jaka nie powinna mieć miejsca w wolnej Polsce Ludowej".

Most Kossutha w Budapeszcie



Zniszczony w czasie wojny most Kossutha w Budapeszcie został odbudowany

O nowy styl pracy związkowej

Obrady zarządów głównych Związków Zawodowych Transportowców i Odzieżowców

Na odbywających się obecnie plenarnych posiedzeniach zarządów głównych związków zawodowych omawiane są szeroko uchwały Listopadowego Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ w sprawie wzmożenia czujności rewolucyjnej, powszechnego stosowania krytyki i samokrytyki oraz usprawnienia pracy związków. Wiele miejsca w obradach zajmuje dyskusja nad zagadnieniami produkcyjnymi, związanymi z rozpoczęciem pierwszego okresu realizacji planu 6-letniego.

W Warszawie odbyły się w dniach 7 i 8 bm. posiedzenia zarządów głównych Zw. Zaw. Transportowców i Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego z udziałem licznych delegatów z terenu. Na posiedzeniach tych referaty ideologiczne wygłosili: przewodniczący Zw. Zaw. Transp. — tow. Oryński i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzież. — tow. Kowalski.

Wielkie zadania rad zakładowych

Na czoło zagadnień, omawianych na posiedzeniu zarządu głównego Zw. Zaw. Transp., wysunął się problem uaktywnienia działalności rad zakładowych.

„Usprawnienie pracy tych najmniejszych, najściślej powiązanych z szerokimi masami ogniw związkowych — stwierdzali w dyskusji mówcy — w decydujący sposób przyczyni się do uzyskiwania coraz to większych osiągnięć produkcyjnych oraz umożliwi usunięcie istniejących jeszcze bolączek w zakresie warunków pracy pracowników w niektórych przedsiębiorstwach. Rady zakładowe muszą stać się organem wychowawczym, współdziałającym z administracją w celu polepszenia dyscypliny i zwiększania wydajności pracy oraz wykonywania państwowych planów gospodarczych".

Wielu dyskutantów poruszyło problem pracy kulturalno - oświatowej, podkreślając, że zarówno w PKS, jak i w Państwowej Żegludze Śródlądowej istnieją w tej dziedzinie jeszcze duże niedociągnięcia.

W czasie obrad wręczono przechodnią nagrodę przedstawicielowi łódzkiej Osobowej Stacji Obsługi PKS, która zwyciężyła w I etapie zespołowego współzawodnictwa.

O nowy styl pracy

Poddając krytyce i samokrytyce dotychczasową działalność aktywu związkowego, uczestnicy plenum Zw. Zaw. Odzież. wytyczyli metody tworzenia nowego stylu pracy związkowej, czujnego na wszelkie przejawy walki klasowej.

W ożywionej dyskusji wskazywano jako na jeden z głównych błędów w pracy związkowej niedostateczne zharmonizowanie pracy między poszczególnymi ogniwami związku. Postanowiono pracować zespołowo, rozszerzyć szkolenie ideologiczne, a przede wszystkim uaktywnić jeszcze bardziej pracę rad zakładowych. Zebrani zdecydowali powiązać ściśle pracę związkową z działalnością podstawowych organizacji PZPR i dyrekcji zakładów.

Rozwijać współzawodnictwo jakościowe

Omawiając zadania produkcyjne zwrócono szczególną uwagę na konieczność stałego podnoszenia jakości i ilości produkcji poprzez rozszerzenie współzawodnictwa jakościowego i szybkie wprowadzenie w życie wszystkich zgłoszonych usprawnień.

Przodownica pracy z Warszawskich Zakładów Odzieżowych im. 17-go Stycznia, tow. Maria Wojciuk, wezwała wrocławskie zakłady odzieżowe do współzawodnictwa jakościowego. Odpowiadając na jej apel przodownica Władysława Czartowicz powiedziała: „Załoga zakładów wrocławskich postanawia w pierwszym roku planu 6-letniego zlikwidować zupełnie produkcję II i III kategorii". Wśród niemilknących braw padały dalsze zobowiązania.

Racjonalizatorka Zofia Topolska w imieniu Wołowskich Zakładów Guzikarskich apelowała do Wytwórni Guzików w Częstochowie o podjęcie międzyzakładowej walki o najwyższą jakość.

Tow. Stanisława Wiśniewska, 17-krotna przodownica pracy z zakładów żyrardowskich, zobowiązała się przez cały bież. rok wykonywać produkcję 100 proc. jakości i wezwała wszystkie przodowniczki pracy do współzawodnictwa.

Robotnicy, zatrudnieni w magazynach, wystąpili z żądaniem znormowania ich prac, aby mogli przystąpić do współzawodnictwa pracy.

Uchwały

Obrady podsumowały przyjęte przez zebranych uchwały, w których m. in. postanowiono dla usprawnienia pracy w zakładach oraz zapewnienia terminowych dostaw surowca współdziałać ściśle z administracją fabryk. Związek Odzieżowców zobowiązał się uaktywnić pracę ekip przodujących robotników i racjonalizatorów, które popularyzować będą osiągnięcia poszczególnych zakładów przemysłu odzieżowego wśród robotników.

W dziedzinie akcji socjalnej cały aktyw związku dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej były wykorzystywane wczasy pracownicze, rozbudowane urządzenia socjalne i pogłębiony kontakt ze wsią.

W uchwałach aktywiści obu związków zobowiązali się do jeszcze większego wzmożenia czujności rewolucyjnej w pracy związkowej i zawodowej.

Postanowiono prowadzić nieubłaganą walkę z nieusprawiedliwionym opuszczaniem pracy, alkoholizmem i biurokracją, hamującymi wykonywanie planów gospodarczych.

Rozpoczął się Polsko-Węgierski Radiowy Tydzień Muzyczny

W niedzielę dnia 8 bm. rozpoczął się Radiowy Polsko-Węgierski Tydzień Muzyczny.

Imprezę tę, zorganizowaną przez Polskie Radio i Radio Węgierskie w ramach współpracy kulturalnej polsko - węgierskiej zainaugurowano przemówieniem radiowym prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Węgierskiej, wiceministra tow. J. Sztachelskiego, które jednocześnie transmitowane było na Węgry.

Mówca w przemówieniu swym podkreślił, że stosunki kulturalne polsko - węgierskie znajdują dziś pomyślne warunki rozwoju z uwagi na wspólny klimat ideologiczny, cechujący oba bratnie narody, walczące o pokój i socjalizm, a wymiana twórczości artystycznej jeszcze bardziej zbliża i pogłębia uczucia przyjaźni, łączące szerokie masy narodów polskiego i węgierskiego.

Po przemówieniu wiceministra tow. Sztachelskiego odbył się inauguracyjny koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni im. Kossutha w Budapeszcie, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Przed rozpoczęciem programu orkiestra Radia Węgierskiego odegrała polski hymn narodowy, po czym zabrał głos charge d'affaires Poselstwa Polskiego w Budapeszcie, dr Minc. Mówca scharakteryzował współczesną węgierską twórczość muzyczną oraz podkreślił olbrzymi rozmach, jaki cechuje dziś akcję upowszechnienia kultury muzycznej na Węgrzech do czego przyczynia się w dużym stopniu Radio Węgierskie.

Następnie przemówił dyrektor Radia Węgierskiego Istvan Szirmai, wskazując na znaczenie, jakie ma ścisła współpraca obu rozgłośni dla dzieła zbliżenia polsko - węgierskiego.

Koncertem inauguracyjnym orkiestry symfonicznej Radia Węgierskiego, poświęconym muzyce polskiej, dyrygował Grzegorz Fitelberg, jako solistka wystąpiła Grażyna Bacewiczówna, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry własny Koncert Skrzypcowy. Program koncertu inauguracyjnego zawierał ponadto: K. Kurpińskiego — uwerturę do opery „Calmora", Moniuszki — uwerturę „Bajka", M. Karłowicza „Epizod na maskaradzie" i R. Palestra „Małą uwerturę".

W dniach od 9 do 15 bm. Polskie Radio transmitować będzie codziennie audycje muzyki węgierskiej, a Radio Węgierskie — audycje muzyki polskiej. Odpowiednikiem wielkiego koncertu symfonicznego Radia Węgierskiego, inaugurującego Radiowy Tydzień Muzyki Polskiej, będzie koncert symfoniczny w dniu 14 bm., w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, pod batutą dyrygenta węgierskiego Laszlo Somogyi, z udziałem pianisty J. Hajdu. Program tego koncertu, poświęconego muzyce węgierskiej zawiera utwory: F. Liszta, F. Erkela i B. Bartoka. Koncert ten poprzedzi przemówienie posła Republiki Węgierskiej — B. Szanto.

Fundusz stypendialny im. gen. Świerczewskiego

Krakowski oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pragnąc przyjść z pomocą młodzieży studiującej, ustanowił na rok szkolny 1949/50 fundusz stypendialny im. Gen. Karola Świerczewskiego. W ramach tego funduszu przyznano 50 stypendiów po 40.000 zł rocznie, 63 stypendia po 25.000 zł i 50 stypendiów po 10.000 zł rocznie.

Przy rozdziale stypendiów brano pod uwagę udział stypendysty w pracy społecznej, jego pochodzenie socjalne, warunki materialne i postępy w nauce.

Stypendyści rekrutują się spośród dzieci robotników, chłopów, przodowników pracy i racjonalizatorów, pracowników spółdzielni produkcyjnych oraz sierot po poległych bojownikach o wolność i demokrację.

Rząd fiński znosi minimum płac

HELSINKI (TELEPRESS). Prawicowy socjaldemokratyczny rząd Fagerholma postanowił anulować z dniem 15 stycznia br. zarządzenia, zapewniające robotnikom fińskim określone minimum płac.

Rząd fiński pośpieszył się w ten sposób z wypełnieniem życzeń kapitalistów przed sesją parlamentu, która rozpocznie się 10 stycznia.

Znaczny wzrost bankructw we Francji

PARYŻ. — Według oficjalnych danych we Francji zanotowano w 1949 r. 4.565 upadłości z czego w samym tylko grudniu zanotowano 660 wypadków upadłości.

W roku 1948 we Francji było 2.654 upadłości a w roku 1947 zanotowano 1.578 upadłości. (Bs)

Faszyści włoscy wracają z Austrii

RZYM (PAP). Agencja ARI donosi, że do Tyrolu południowego powrócić ma wkrótce 20 tysięcy rodzin faszystów, którzy w swoim czasie wyrazili chęć przyjęcia obywatelstwa niemieckiego na podstawie umowy zawartej w roku 1939 między Hitlerem i Mussolinim.

Powrót faszystów tyrolskich do południowego Tyrolu odbywa się na zasadzie porozumienia, osiągniętego w Paryżu między de Gasperi, a austriackim ministrem spraw zagranicznych Gruberem.

Aresztowania komunistów w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Władze brazylijskie w dalszym ciągu prześladują elementy postępowe. W całym kraju dokonano ostatnio licznych aresztowań wśród komunistów.

Fiasko knowań imperialistów przeciw Chińskiej Republice Ludowej

Prasa radziecka o wielkim zwycięstwie narodu chińskiego

MOSKWA (PAP). — W przeglądzie międzynarodowym poświęconym sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, „Prawda" stwierdza, że historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, który obalił reakcyjny, półfeudalny reżim kuomintangowski i wyzwolił kraj spod jarzma imperialistycznego, postawiło w całej rozciągłości i w sposób zupełnie nowy zagadnienie stosunków wzajemnych między Chinami a światem zewnętrznym.

Zwycięska budowa komunizmu w Zw. Radzieckim i wzrost sił obozu antyimperialistycznego — pisze dziennik — miały i mają olbrzymie znaczenie dla ugruntowania i utrwalenia międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny ludowo - demokratyczne z chwilą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyły jasno, że miejsce ich znajduje się w antyimperialistycznym obozie walki o pokój i demokrację.

Zw. Radziecki — podkreśla „Prawda" — pierwszy uznał i nawiązał przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową. W ślad za Zw. Radzieckim przyjazne stosunki z Nowymi Chinami nawiązały również kraje demokracji ludowej.

Jeśli narody Zw. Radzieckiego i kraje demokracji ludowej z największą radością przyjęły historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, to wręcz przeciwną była reakcja prowodyrów obozu imperialistycznego.

Wymierzona przeciwko Chińskiej Republice Ludowej wściekła kampania reakcyjnej prasy amerykańskiej — stwierdza dziennik — miała wywrzeć presję na inne państwa kapitalistyczne i przeszkodzić nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między tymi państwami a Chińską Republiką Ludową. Jednakże kampania ta nie osiągnęła celu.

Między głównymi partnerami bloku anglo - amerykańskiego zarysowały się rozdźwięki w sprawie ustosunkowania się do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglia, a w ślad za nią i inne kraje Imperium Brytyjskiego — Indie, Pakistan i Cejlon — wyraziły gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, cofając jednocześnie uznanie zbankrutowanemu rządowi Kuomintangu.

Całe Chiny będą wyzwolone

Również w amerykańskich kołach politycznych coraz częściej rozlegają się głosy, potępiające obecną politykę rządu USA w Chinach, której awanturniczości dowiódł cały bieg wydarzeń. Jednakże koła reakcyjne w St. Zjednoczonych nie tylko sprzeciwiają się nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, lecz upierają się przy kontynuowaniu dotychczasowej awanturniczej polityki i dalszym popieraniu zbankrutowanej kliki kuomintangowskiej.

Widocznie — pisze „Prawda" — otrzymana nauczka była nie wystarczająca. Cóż, historia udzieli im jeszcze jednej! Chiny ludowo - demokratyczne, którym obce są wszelkie agresywne dążenia, zdecydowane są wyzwolić całe terytorium chińskie. M. in. również Hainan, Formozę i Tybet. Można nie wątpić, że zadanie to wykonają.

W konkluzji „Prawda" stwierdza: „Fakt nawiązania przez Anglię i inne kraje kapitalistyczne stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową jest przekonującym dowodem fiaska planów tych kół imperialistycznych, które marzyły jeszcze o przywróceniu w Chinach reżimu kolonialnego, jest świadectwem dalszego umocnienia się sytuacji międzynarodowej Chińskiej Republiki Ludowej".

Dziennik „Izwiestia" o polityce USA wobec Chin

„Izwiestia" zamieszczają artykuł, podkreślający obłudną politykę St. Zjednoczonych wobec Chin Ludowych. Jawna agresywna polityka rządu USA — pisze dziennik — wywołała zaniepokojenie tak w St. Zjednoczonych, jak i w Anglii, przy czym koła rządzące tych krajów wysnuły widocznie odpowiednie wnioski z faktu, że imperialiści nie są w stanie zatrzymać rozwoju wydarzeń historycznych w Chinach.

Zaniepokojenie amerykańskiej opinii publicznej stało się prawdopodobnie przyczyną zwołania przez Trumana w dniu 5 stycznia konferencji prasowej, na której prezydent USA stwierdził, że St. Zjednoczone rzekomo nie mają zamiaru okupować Formozy oraz że rząd USA nie zamierza udzielać pomocy wojskowej Czang Kai-szekowi.

Kończąc swe oświadczenie, Truman podał, że o dalszych „szczegółach" polityki amerykańskiej w Chinach będzie informował sekretarz stanu Acheson. Te dalsze „szczegóły", podane przez Achesona ujawniły całą obłudę wystąpienia Trumana. Ze słów Achesona wynika bowiem, że rząd amerykański nie zamierza zmienić swej polityki w Chinach, co oznacza, że St. Zjednoczone będą nadal prowadziły politykę interwencji do spraw wewnętrznych Chin.

Stwierdzając, że kuomintangowcy posiadają na Formozie dostateczną ilość broni, Acheson zaznaczył, że USA nie będą stawiać Czang Kai-szekowi żadnych przeszkód w zakupywaniu broni amerykańskiej.

USA chcą „wypożyczyć" oficerów

Poruszając sprawę utworzenia amerykańskiej bazy wojskowej na Formozie, Acheson oświadczył, że „nie zamierza wypowiadać się na ten temat w imieniu kół wojskowych". Acheson podał równocześnie, że „nie widzi przyczyny, dla której kuomintangowcy nie mieliby wykorzystać zdemobilizowanych oficerów amerykańskich".

Powyższe słowa dowodzą ponad wszelką wątpliwość — pisze dziennik — że koła rządzące USA zamierzają kontynuować swą agresywną politykę wobec Chin Ludowych. Imperialiści amerykańscy — jak widać — nie wyciągnęli wniosków z klęsk, jakie ponieśli w roku 1949. Nie wstrzyma to rozwoju wydarzeń historycznych, w wyniku których resztki kliki kuomintangowskiej zostaną rozbite przez lud chiński.

Wizyta delegacji Międzynarodowego Związku Studentów w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej, przybyła do Moskwy delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, w skład której wchodzą m. in. przedstawiciele studentów Anglii, Indii, Rumunii i Ekwadoru.

Goście zapoznali się z życiem i nauką studentów radzieckich.

W sobotę w klubie uniwersytetu moskiewskiego odbyło się spotkanie delegatów z przedstawicielami młodzieży studiującej na uniwersytecie moskiewskim. Goście, serdecznie powitani przez zgromadzoną młodzież, opowiedzieli o życiu i walce demokratycznych organizacji studenckich zagranicą o pokój i lepszą przyszłość.

Odezwa Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, partia liberalno - demokratyczna, działająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ogłosiła odezwę, w której wzywa wszystkich Niemców do aktywnego poparcia walki o jedność Niemiec. Należy podjąć — stwierdza odezwa — energiczne kroki przeciwko rozbiciu Niemiec; trzeba zjednoczyć we Froncie Narodowym wszystkie siły.

Istniejące obecnie wszędzie komitety Kongresu Ludowego winny być przekształcone w komitety Frontu Narodowego. Należy to uczynić nie tylko na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komitety Frontu Narodowego winny być stworzone i winny działać na terytorium całych Niemiec.

Odezwa kończy się apelem do wszystkich warstw narodu niemieckiego, aby w tak decydującej chwili nie stały na uboczu, lecz wystąpiły w obronie idei jedności Niemiec.

Krajowa konferencja aktywistek związku samorządowców

W dniu 8 bm. w Warszawie rozpoczęła dwudniowe obrady I krajowa konferencja aktywistek kobiecych Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej, w której bierze udział 150 delegatek, reprezentujących 70.000 kobiet, zrzeszonych w związku.

Zjazd powitali: w imieniu CRZZ — tow. Kubikowa, w imieniu Zarządu Głównego Ligi Kobiet — tow. Rutkowska oraz sekretarz Zw. Samorządowców — tow. Łazuchiewicz.

Pierwszy dzień obrad wypełniły referaty, omawiające rolę kobiet w ustroju demokracji ludowej i ich zadania w ruchu zawodowym oraz dyskusja nad referatami.

Zaostrzają się sprzeczności między Anglią a USA w Azji

Dziennik „Prawda" o konferencji w Colombo

MOSKWA (PAP). — „Prawda" w artykule pióra znanego publicysty Wiktorowa komentuje rozpoczynającą się w dniu 9 bm. w Colombo na Cejlonie konferencję ministrów spraw zagranicznych tzw. Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Charakteryzując sytuację międzynarodową w jakiej konferencja ta została zwołana, „Prawda" stwierdza, iż zbiera się ona w chwili zaostrzania się sprzeczności anglo - amerykańskich.

Walka między Ameryką i Anglią — pisze „Prawda" — toczy się nie tylko na terenie Europy, lecz i w Azji, gdzie Anglia usiłuje przeciwstawić się wzrastającym wpływom USA w krajach Imperium Brytyjskiego.

Niedawną porażkę labourzystów australijskich i nowozelandzkich wielu komentatorów zagranicznych ocenia jako zwycięstwo partii proamerykańskiej.

Dziennik przytacza niedawne niezwykle charakterystyczne oświadczenie australijskiego ministra spraw zagranicznych Spendera, który, mówiąc o głównych krajach powołanych do kierowania polityką w Azji południowo-wschodniej, wymienił Australię i Stany Zjednoczone, natomiast zupełnie pominął Anglię.

Wzmożenie akcji przeciw ruchowi wyzwoleńczemu

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Imperium Brytyjskiego w Colombo odzwierciedla dwie tendencje w polityce imperializmu brytyjskiego: z jednej strony dążenie do wzmożenia walki przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu w krajach Azji i Oceanu Spokojnego, z drugiej — dążenie do wzmocnienia osłabionych pozycji brytyjskich przez zwalczanie wpływów USA.

Konferencja w Colombo — konkluduje „Prawda" — powinna wzmóc czujność wszystkich zwolenników pokoju, albowiem jest ona nowym przedsięwzięciem, zmierzającym do dalszego rozszerzenia na obszar Oceanu Spokojnego tej agresywnej polityki, którą obóz imperialistyczny realizuje pod płaszczykiem paktu atlantyckiego.

Jednocześnie konferencja w Colombo jest świadectwem dalszego zaostrzania się przeciwieństw między St. Zjednoczonymi i Anglią na Oceanie Spokojnym, przeciwieństw, które, jak dowodzą fakty, przejawiają się ostatnio coraz dobitniej i jaskrawiej.

Nagrody dla łódzkich kolejarzy-świetlicowców

W Łodzi odbyła się odprawa kierowników świetlic i referentów kulturalno - oświatowych kół Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, połączona z wręczeniem nagród przodownikom pracy w tej dziedzinie. W odprawie wzięło udział kilkudziesięciu przodujących pracowników świetlic związkowych z terenu Łódzkiej Dyrekcji OKP.

Znany na terenie łódzkiej DOKP przodownik pracy — maszynista Banasiak, podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w Moskwie podczas uroczystości 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Po wręczeniu nagród pieniężnych 62 przodującym pracownikom świetlic związkowych z okręgu łódzkiego uczestnicy odprawy zapoznali się z wytycznymi pracy kulturalno-oświatowej na rok 1950.

177 tys. książek w bibliotekach woj. olsztyńskiego

W ciągu ub. roku zorganizowano w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego 76 nowych bibliotek i 662 punkty biblioteczne. Przy szkołach podstawowych powstało 135 nowych bibliotek szkolnych.

Obecnie na terenie woj. olsztyńskiego czynnych jest 17 bibliotek powiatowych, 27 miejskich, 60 wiejskich i 677 wiejskich punktów bibliotecznych. Biblioteki te liczą łącznie 137 tys. książek.

W szkołach woj. olsztyńskiego czynnych jest 345 bibliotek, w których znajduje się 40 tys. tomów.

Szkolą się kadry fachowców dla przemysłu odzieżowego

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, współpracując ściśle z Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego rozbudowuje w przyśpieszonym tempie sieć szkół i kursów zawodowych branży odzieżowej oraz przydziela liczne stypendia studentom szkół wyższych, którzy po ukończeniu studiów zobowiązują się do pracy zawodowej w przemyśle odzieżowym.

Obok pracujących już 11 szkół uruchomiono ostatnio przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego wzorcową, 3-letnią szkołę zawodową, która wyszkoli kadry brygadzistów i majstrów. Szkoła posiada własne laboratorium, przykrawalnie i warsztaty szwalnicze, stanowiące łącznie małą, wzorowo urządzoną fabrykę konfekcyjną. Uczennice tej szkoły w liczbie 120 rekrutują się wyłącznie spośród dzieci robotników i małorolnych chłopów.

Jednym z głównych ośrodków szkolenia zawodowego kadr fachowców odzieżowych są obecnie obok szkół w Łodzi i Wrocławiu Warszawskie Państwowe Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy. W Zakładach tych czynny jest doświadczalny kurs szkoleniowy dla absolwentów szkół przemysłowych.

Poza tym przy większych zakładach odzieżowych w całym kraju uruchomiono także trzymiesięczne kursy szkolenia zawodowego dla robotników niewykwalifikowanych. Na kursach tych obok przedmiotów zawodowych i zajęć praktycznych wykładane są również przedmioty ogólnokształcące. W wielu ośrodkach uruchomiono również półroczne kursy szkoleniowe dla brygadzistów i majstrów.

Załoga fabryki mirkowskiej przyśpieszyła remont maszyn

Dzięki wysiłkom całej załogi robotniczej i pomysłom czołowych racjonalizatorów fabryki papieru w Mirkowie odbudowano w ostatnim czasie dwie zniszczone w czasie wojny maszyny produkcyjne. Termin remontu jednej z maszyn, dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy poszczególnych robotników, skrócono niemal o 3 miesiące.

W pracach, związanych z przeprowadzeniem kapitalnego remontu wspomnianej maszyny, wyróżnili się szczególnie robotnicy: J. Szewczyk i B. Kwiatkowski oraz inż. J. Grawiński. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego przyznał wyróżnionym nagrody pieniężne.

Pozyskanie dla zakładów drugiej maszyny tzw. liniarki, służącej do liniowania papieru zeszytowego — jest zasługą jednego z czołowych racjonalizatorów Lucjana Świetlika. Remont tej maszyny dokonany został wg jego wskazówek.

Uruchomienie nowych maszyn wpłynie w dużym stopniu na dalszy wzrost produkcji zakładów mirkowskich.

Zakończenie zawodów modeli latających

W niedzielę w sali Stołecznego Zarządu ZMP odbyło się uroczyste zamknięcie II Ogólnopolskich Zimowych Zawodów Modeli Latających. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

ZESPOŁOWO: 1) Poznań L. L. I. — 6.907 pkt., 2) Radom — 5.486 pkt., 3) Poznań — ZMP — 4.866 pkt., 4) Jaworzno — 3.960 pkt., 5) Kielce II — ZMP — 3.748 pkt.

INDYWIDUALNIE: W kat. modeli szkolnych zwyciężył Kostecki (Poznań), w kat. szybowców wyczynowych — Urbańczyk (Kraków) i w kat. modeli z napędem benzynowym — Czwartosz. Zapowiedziana próba pobicia rekordu Polski w kat. modeli odrzutowych nie powiodła się. Zimowe zawody modeli latających będą organizowane rokrocznie.

O sytuacji w Japonii

Poniżej zamieszczamy artykuł, który ukazał się w numerze 1(61) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" z dnia 6 stycznia 1950 r.

Po klęsce zaborczych planów imperialistów amerykańskich w Chinach i Korei, Departament Stanu i klika wojskowa USA skierowały główną uwagę na Japonię, jako podstawową bazę dla awantur wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ruchowi demokratycznemu w krajach azjatyckich.

Koła imperialistyczne starają się przede wszystkim pod zupełnie nieuzasadnionymi pretekstami odwlec zawarcie traktatu pokojowego z Japonią i zalegalizować przez to na długi okres przebywanie tam armii amerykańskiej.

Przy pomocy swojej armii oraz reakcji japońskiej zaborcy amerykańscy pragną stłumić cały ruch demokratyczny, rozbić partię komunistyczną oraz związki zawodowe i stać się w Japonii niepodzielnymi panami. Już obecnie całe polityczne i gospodarcze życie Japonii kierowane jest przez amerykańską klikę wojskową. Gospodarka Japonii jest podporządkowana całkowicie monopolom amerykańskim i wprzągnięta w służbę agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Amerykanie prowadzą na terytorium Japonii na szeroką skalę budowę wojskowych baz lotniczych i morskich, rozwijają przemysł wojskowy, uzbrajają militarystów japońskich i przekształcają kraj w bazę wypadową do awantur wojennych.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi londyńskiego dziennika „Daily Mail" 2 marca 1949 roku Mc Arthur oświadczył bez ogródek, że USA od dawna traktują Japonię jako nową bazę wypadową i prowadzą w tym kierunku olbrzymie prace. „Na wyspie Okinawa — powiedział on — zbudowałem 25 lotnisk, które zdolne są zapewnić dziennie 3.500 wylotów najcięższych bombowców... Obecnie Ocean Spokojny przekształcił się w jezioro anglosaskie..."

Tak więc sytuacja polityczna i gospodarcza Japonii uzależniona jest całkowicie od agresywnej polityki USA i wynikających z tej polityki poczynań amerykańskich władz okupacyjnych.

Prowadząc politykę odrodzenia imperializmu japońskiego i militaryzacji kraju, władze amerykańskie podejmują w Japonii przy pomocy reakcji japońskiej nieustanne ataki, godzące w interesy mas pracujących, rozbijają organizacje demokratyczne i praktykują na szeroką skalę nasadzanie szpiegów i prowokatorów do związków zawodowych i organizacji partii komunistycznej.

Przez zagarnięcie podstawowych monopoli japońskich, kapitaliści amerykańscy kontrolują prawie 85 proc. gospodarki japońskiej. Japońscy kapitaliści nie pozostają w tyle. Około 40 proc. budżetu roku 1949 było wydatkowane na subsydiowanie wielkich monopoli, gdy tymczasem podatki tej grupy kapitalistów japońskich wynosiły zaledwie 3,6 proc. dochodów budżetu, podatki zaś ściągane od ludności wynosiły 73 proc. Masy pracujące Japonii znalazły się w ten sposób pod podwójnym uciskiem wyzysku i jaką by się demagogią amerykańscy imperialiści nie zasłaniali, kolonizatorski i militarystyczny charakter ich poczynań jest całkowicie widoczny.

Pismo amerykańskie „Pacific News - Week" stwierdza otwarcie, że głównym celem nowego planu USA jest „przekształcenie Japonii w wojenno-przemysłowy bastion antyradziecki". Dziennik japoński „Mainitsi Simbun" konstatuje również z zadowoleniem, że „Japonia znalazła się teraz w przedniej linii walki z komunizmem".

Nie bacząc na to, że polityka amerykańska w Japonii pozostaje w całkowitej sprzeczności z uchwałami poczdamskimi o demokratyzacji i demilitaryzacji Japonii oraz jest polityką szerokiej ofensywy na ekonomiczne i polityczne prawa narodu japońskiego, rząd japoński okazuje pełne poparcie amerykańskim planom kolonizacyjnym. Tak więc odrodzenie militarystycznej Japonii i zdławienie ruchu demokratycznego stanowią od dawna wspólny cel i fundament bloku japońskich reakcjonistów z imperialistami amerykańskimi.

Oprócz wspólnych celów każdy z partnerów stara się realizować własne plany. Reakcja japońska wiedząc, że USA są zainteresowane w Japonii jako w sojuszniku, stara się wzmocnić swoje wpływy polityczne w państwie. Imperialiści amerykańscy zaś wykorzystują japońskich reakcjonistów jako broń, przy której pomocy łatwiej jest rozbić organizacje demokratyczne i ugruntować w Japonii swe niepodzielne panowanie polityczne i gospodarcze oraz przekształcić kraj w bazę wypadową do awantur wojennych, a naród japoński w mięso armatnie.

W obecnej sytuacji masy pracujące Japonii muszą mieć jasny program działania.

Organizacje partii komunistycznej, związki zawodowe i wszystkie demokratyczne siły w kraju powinny konsolidować masy pracujące, nieustannie demaskować kolonizatorskie plany obcych imperialistów wobec Japonii oraz prowadzić zdecydowaną walkę o niepodległość Japonii, o utworzenie demokratycznej i pokój miłującej Japonii, o natychmiastowe zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, o szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Japonii i zapewnienie trwałego pokoju między narodami.

Przywódcy japońskich mas pracujących, ożywieni duchem patriotyzmu powinni zrozumieć, że Japonia może się podnieść i stać wielkim i niepodległym państwem tylko pod tym warunkiem, jeżeli wyzwoli się od imperializmu i sojuszów imperialistycznych, jeżeli wkroczy na drogę demokracji i socjalizmu, jeżeli kierować się będzie linią pokojowego rozwoju i utrwalenia pokoju między narodami. Jeżeli Japonia wkroczy na tę drogę — będzie to dla niej ratunkiem, jeżeli nie — przekształci się nieuchronnie w nędzne narzędzie w ręku światowego imperializmu, narzędzie pozbawione wolności i niepodległości i skazane na wegetację.

Tymczasem, jak świadczą fakty, wystąpienia niektórych działaczy Komunistycznej Partii Japonii nie zmierzają do skutecznego rozwiązania tych doniosłych zadań. Nie rozumieją oni tego programu i nie orientują właściwie mas pracujących Japonii w tej zawiłej sytuacji, która wytworzyła się w kraju.

Tak na przykład znany działacz Komunistycznej Partii Japonii Nosaka (Okano), analizując wewnętrzną i zewnętrzną sytuację polityczną Japonii, dowodził, że w powojennej Japonii istnieją wszystkie niezbędne warunki dla zrealizowania pokojowego przejścia do socjalizmu, nawet w warunkach reżimu okupacyjnego i, że jest to jakoby „naturalizacja marksizmu - leninizmu na gruncie japońskim". (Nosaka, referat na II konferencji Komunistycznej Partii Japonii w styczniu 1947 roku).

Co się zaś tyczy armii okupacyjnej to, jak sądzi Nosaka, nie tylko nie będzie ona przeszkadzała w realizacji zadań partii komunistycznej, lecz spełniając swoją misję okaże nawet pomoc przy demokratyzacji Japonii.

„Przebywanie wojsk sojuszniczych obliczone jest na to, ażeby rozbroić Japonię i zarazem wyzwolić naród spod polityki totalnej, uczynić Japonię państwem demokratycznym. Okupując Japonię, wojska sojusznicze nie zamierzają uczynić z naszego państwa kolonii".

Nosaka sądzi, że Komunistyczna Partia Japonii może doprowadzić klasę robotniczą do władzy nawet w warunkach reżimu okupacyjnego. „Powstała możliwość — twierdzi Nosaka — że partie proletariackie, zdobywając większość miejsc w parlamencie będą mogły stworzyć swój własny rząd i przejąć w swe ręce władzę polityczną przez zniszczenie aparatu biurokratycznego i jego siły. Innymi słowy powstała możliwość objęcia władzy w drodze parlamentarnej, przez zastosowanie metod demokratycznych".

W czerwcu 1949 roku Nosaka ponownie kategorycznie twierdził w referacie na plenum KC KP Japonii, że utworzenie rządu ludowo - demokratycznego w warunkach reżimu okupacyjnego jest całkowicie możliwe.

„Wojska okupacyjne będą wycofane z Japonii, skoro tylko taki rząd będzie utworzony".

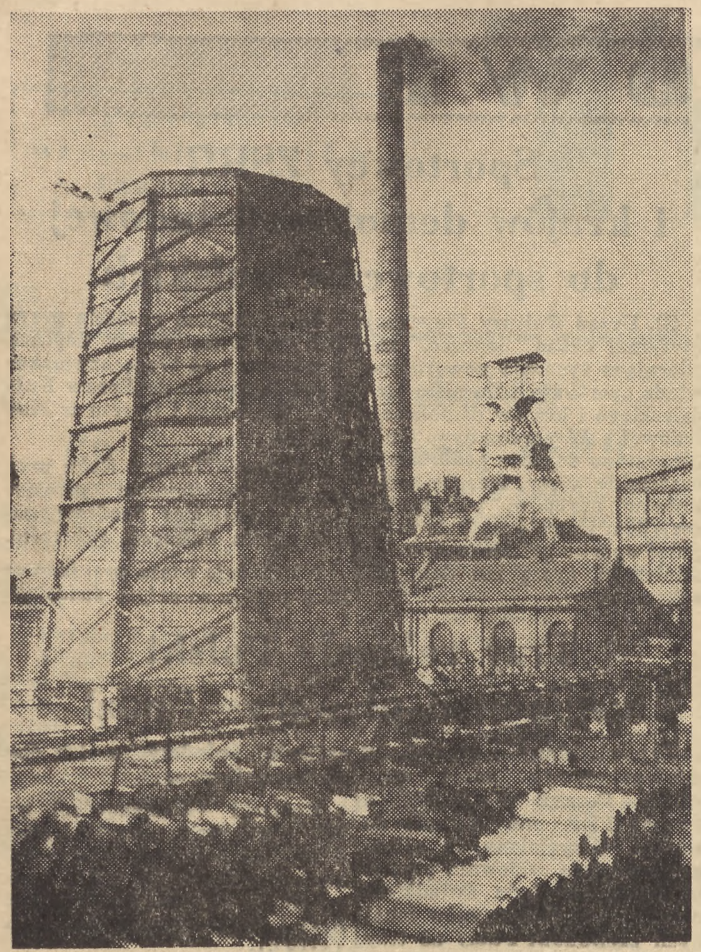
W ten sposób doszedł Nosaka do takich burżuazyjnych bredni, że nawet w obecności amerykańskich wojsk okupacyjnych możliwe jest pokojowe przejście Japonii do socjalizmu. Poglądy te wypowiadał Nosaka już wcześniej. W przygotowanym przez niego i opublikowanym projekcie manifestu partii komunistycznej, a następnie w artykule wydrukowanym przez burżuazyjny dziennik „Mainitsi Simbun" w maju 1946 r. Nosaka twierdzi: „Mając poparcie większości narodu i licząc się z wysiłkiem narodu, partia pragnie przy pomocy środków pokojowych i demokratycznych stworzyć bardziej doskonały od kapitalistycznego, system społeczny, a mianowicie system socjalistyczny".

Punkt widzenia Nosaki sprowadza się do tego, że amerykańskie wojska okupacyjne w Japonii odgrywają jakoby postępową rolę i sprzyjają „pokojowej rewolucji" na drodze rozwoju Japonii do socjalizmu. Poglądy te wprowadzają w błąd naród japoński i pomagają obcym imperialistom przekształcić Japonię w dodatek kolonialny obcego imperializmu, w ognisko nowej wojny na Wschodzie. Podejmowane przez Nosakę próby stworzenia jakiejś nowej teorii — jak on twierdzi — „naturalizacji" marksizmu - leninizmu na gruncie japońskim, polegającej na tym, że w Japonii po drugiej wojnie światowej w warunkach niepodzielnego panowania obcych władz imperialistycznych powstały rzekomo przesłanki pokojowego przekształcenia Japonii w państwo socjalistyczne — próby te są niczym innym jak japońskim wariantem, dawno zdemaskowanej i obcej klasie robotniczej, antymarksistowskiej i antysocjalistycznej „teorii" o pokojowym wrastaniu reakcji w demokrację i imperializmu w socjalizm.

„Teoria" Nosaki jest teorią wybielania imperialistycznych okupantów Japonii, teorią wychwalania imperializmu amerykańskiego, a więc teorią oszukiwania japońskich mas ludowych.

Jest rzeczą jasną, że „teoria" Nosaki nie ma nic wspólnego z marksizmem-leninizmem. W istocie rzeczy, „teoria" Nosaki jest teorią antydemokratyczną i antysocjalistyczną. Jest ona wygodna jedynie dla imperialistycznych okupantów i wrogów niepodległości Japonii. Tak więc „teoria" Nosaki jest zarazem teorią antypatriotyczną i antyjapońską.

(Obserwator)



Nasze kopalnie wchodzą w okres planu 6-letniego pod znakiem szerokiej mechanizacji przemysłu węglowego. Do pracy nad techniczną rekonstrukcją kopalń Śląska zostanie zmobilizowany cały przemysł polski

Fot. A. Bogusz

Szybkościowe skrawanie można wprowadzić we wszystkich zakładach metalowych

Jerzy Wańkowicz

W dniu 30 listopada ub. r. poznański tokarz tow. Stefan Matela, dla uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Stalina zainicjował za przykładem toka rzy radzieckich szybkościowe skrawanie metali i zobowiązał się podnieść szybkość obróbki stali z 200 m na minutę do 400 m na minutę.

Tow. Matela wezwał innych metalowców do współzawodnic twa w szybkościowej obróbce stali, a nadzór techniczny — do udzielania pomocy i stworzenia warunków dla rozwoju tej nowej formy współzawodnictwa.

Wezwanie tow. Mateli podjęła tow. Zofia Gębska z Zakładów Starachowickich, która zobowiązała się podnieść szyb kość skrawania części, wykonywanych ze stali narzędziowej, ze 150 m na minutę do 300 m na minutę.

Wezwanie tow. Mateli podjęli następnie tow. tow. Stefan Stanek i Eryk Siwoń z Fabryki Obrabiarek, którzy postanowili podnieść szybkość skra wania przy zdzieraniu z 50 na 100 m na minutę.

Równocześnie tokarze z huty „Gliwice" — H. Stawujek, E. Werner i H. Waliszek przystąpili do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu metali, zobowiązując się dwukrotnie podnieść szybkość skra wania.

Tokarz z „Ursusa" — Z. Binder zobowiązał się podnieść szybkość skrawania ze 105 m/min. do 352 m/min. Tokarze z Zakładów Przem. Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu — Kubiak i Dłużewski podnieśli szybkość skrawania z 250 m/min. do 400 m/min. Tow. Passon z tychże zakładów podniósł szybkość obróbki przy toczeniu gwintów z 50 m/min. do 200 m/min.

Tokarze Zakładów Sprzętu Transportowego Nr 1 — Rzepka i Przełożny podwyższyli szybkość skrawania z 200 m/min. do 440 m/min. Tokarze Dren i Nawrend z tych samych zakładów podnieśli szybkość skrawania z 200 m/min. do 320 m/min.

W Dniu Pracy Stalinowskiej tokarze Zakładów Przem. Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu — Dłużewski, Kubiak, Piotrowska, Strzyżyńska i Risman podnieśli szybkość skrawania z osiągniętego już wyniku 400 m/min. do 636 m/min.

Wspaniały sukces w szybkościowym skrawaniu metali osiągnął tokarz Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — tow. Gadziński, który podniósł szybkość skrawania z 300 m/min. do 750 m/min.

Szybkość skrawania podniesiona o 90 proc.

Oto krótki bilans pracy wymienionych 19 tokarzy. Średnio podnieśli oni szybkość skra wania na swoich tokarkach o przeszło 90 proc.

Oznacza to, że istnieją duże możliwości poważnego wzrostu wydajności w przemyśle metalowym.

Porównując jednak zobowiązania poszczególnych tokarzy, uderzają nas poważne różnice w szybkości skrawania. I to nie tylko różnice w efektywnie osiągniętych wynikach, lecz również w stopniu przekroczenia poprzednio stosowanych szybkości skrawania.

Np. tow. Matela podniósł szybkość skrawania z 200 m/min. do 400 m/min., czyli o 100 proc., tow. Binder podniósł szybkość ze 105 m/min. do 352 m/min., czyli o przeszło 200 proc., a tow. Gadziński z 300 m/min. do 750 m/min., czyli o 150 proc.

Zanim znajdziemy wytłumaczenie tych różnic, zapoznajmy się z warunkami skrawania, czyli toczenia metali.

Nowy stop

Przy stosowaniu większych szybkości skrawania, wytwarza się wysoka temperatura. Do niedawna stosowane przy tokarkach noże ze stali szybkotnącej nie wytrzymywały tej temperatury — topiły się i łamały. Należało więc stal szybkotnącą zastąpić jakimś innym metalem, trwalszym i wytrzymalszym na wysoką temperaturę.

Wprowadzono więc w niektórych fabrykach, podobnie jak w ZSRR, stopy o innym składzie, tzw. „stopy twarde". Stopy te odznaczają się twardością, którą zachowują nawet przy temperaturze wyższej niż 700 stopni.

Samo jednak zastosowanie „stopów twardych" nie wystar cza do osiągnięcia wielkich szybkości skrawania.

Przystosowanie obrabiarek do nowych szybkości

Niezbędnym warunkiem jest sprawa przystosowania obrabiarek do nowych szybkości skrawania. Obrabiarka musi posiadać większą moc, wyższe obroty, przy jednoczesnym powiększeniu sztywności jej konstrukcji i zmniejszeniu wibracji.

Poważnym problemem jest ostrzenie noży ze stopów twardych. Wymagane są do tego drogie karborundowe tarcze szlifierskie, których brak w kraju. Obecnie, wykorzystując ostatnie doświadczenia ZSRR, wprowadzono w niektórych fabrykach polskich z inicjatywy inż. Hajtmana — metodę elektro-kontaktowego szlifowania. Polega ona na zastosowaniu zamiast tarcz szlifierskich, zwykłych stalowych lub żeliwnych tarcz, do których doprowadzony jest prąd o określonym napięciu i natężeniu.

Dużą rolę w osiągnięciu szybkościowego skrawania odgrywają również odpowiedniej twardości stopy w zależności od skrawanego metalu (stali, żeliwa itd.) oraz właściwy dobór kąta skrawania, czyli geometria kształtu i ukłonu noża.

Łatwo znajdziemy teraz wy tłumaczenie różnic w szybkości skrawania.

Tam, gdzie nie stosuje się stopów twardych, względnie stopy są niewłaściwe, a geometria skrawania nie jest wzięta pod uwagę, szybkość skrawania jest mniejsza niż w zakładach, gdzie stosuje się stopy odpowiednio dobrane i odpowiedni kształt i ukłon noża.

Tam, gdzie obrabiarki nie są przystosowane do nowych szybkości skrawania: mają zbyt małą moc, a więc małe obroty, są źle ufundamentowane — szybkość skrawania jest mniejsza.

Tam, gdzie nie wprowadzono nowej metody ostrzenia noży, wskutek czego stępione noże trzeba zamieniać nowymi — szybkość skrawania jest naturalnie mniejsza niż w zakładach, gdzie stosuje się metodę elektrokontaktowego szlifowania.

Wzmocnić współpracę instytutów z robotnikami

Z doświadczeń więc jednego miesiąca współzawodnictwa pracy na odcinku szybkościowego skrawania metali, możemy już wysnuć pewne wnioski.

Hasłem naszych racjonalizatorów, personelu technicznego i naukowców winno być doprowadzenie do odpowiedniego sta nu i zmodernizowanie parku obrabiarkowego, obowiązkiem dyrekcji i fabryk jest wprowadzenie stopów twardych, zastosowanie geometrycznego ukłonu i kształtu noży i elektrokontaktowego szlifowania stępionych noży.

Idąc za przykładem ZSRR, winniśmy wzmocnić współpracę instytutów naukowo - badawczych z przemysłem. Instytuty powinny delegować swych przedstawicieli do zakładów pracy, aby tam bezpośrednio na oddziałach produkcyjnych wprowadzać i rozszerzać szybkościowe metody obróbki, pomagać robotnikom w rozwiązywaniu trudności technicznych i teoretycznych oraz analizować metody pracy tokarzy - szybkościowców.

Przy tak zorganizowanej pracy, wszystkie zakłady metalowe w Polsce będą mogły znacznie zwiększyć szybkość obróbki metali, zwiększając tym samym wydajność pracy w przemyśle metalowym.

II Plenum ZNP

W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady II-gie rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Biorą w nim udział członkowie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, jak również przodownicy pracy i aktywiści terenowi, oraz przedstawiciele organizacji współpracujących ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego — Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej i innych.

Centralnym punktem obrad będzie referat prezesa ZNP W. Pokory pt. „ZNP w świetle III Plenum KC PZPR i CRZZ".

Krytyczna ocena osiągnięć i braków dotychczasowej pracy pozwoli ZNP na wytyczenie planu działania na przyszłość.

Braki i błędy w działalności ZNP mają często swe źród ło w słabym przygotowaniu ideologicznym wielu członków ZNP, oraz w niedostatecznym korzystaniu z wielkiego dorobku i doświadczeń pedagogiki radzieckiej.

Przeprowadzone ostatnio zasadnicze zmiany w strukturze organizacyjnej ZNP: powołanie do życia Zakładowych Organizacji Związkowych w szkołach i przy zakładach naukowych, spowodują, że każdy członek organizacji związkowej znajdzie się w orbicie jej oddziaływania. Pozwoli to na przeprowadzenie masowego szkolenia ideologicznego, opar tego o grupy samokształceniowe.

Powiązanie działalności Zakładowych Organizacji Związ kowych z pracą Komitetów Rodzicielskich, oraz Opiekuńczych Komitetów Fabrycznych przyczyni się do utrwalenia łączności między szkołą, a klasą robotniczą.

Poważnym zadaniem ZNP jest aktywne włączenie członków organizacji do szeregów Światowego Ruchu Pokoju, jako czynnych agitatorów w walce o pokój.

Związek Nauczycielstwa Pol skiego posiada w swych szeregach ponad 60 proc. kobiet. Ich aktywizacja w pracach or ganizacyjnych, w pracy związ kowej, będzie również poważnym zadaniem ZNP w nadchodzącym okresie.

W. Cz.

Nowa sala teatralna zw. zaw. w Rzeszowie

W budynku ORZZ w Rzeszowie wyremontowana została wielka sala, obliczona na 500 miejsc. Sala ta, przeznaczona na zjazdy związkowe oraz na cele kulturalne, posiada nowocześnie urządzoną scenę oraz aparaturę filmową. Dekoracje ścian i sceny, płaskorzeźby oraz urządzenia świetlne zaprojektował i wykonał Związek Zawodowy Artystów Plastyków w Rzeszowie.

Warszawa odzyska niedługo gmach kliniki położniczej

Sprawa zwrotu miastu gmachu dawnej kliniki położniczej przy ul. Karowej 2 zajętej obecnie na hotel została przez Państwową Komisję Lokalową załatwiona pomyślnie dla miasta.

Już w najbliższym czasie po opróżnieniu budynku rozpoczną się w nim prace remontowe, tak że w początkach kwietnia br. budynek będzie mógł być oddany do użytku.

Jak dawniej będzie się tu mieściła klinika położnicza, gdyż Warszawa odczuwa dotkliwy brak miejsc na oddziałach kobiecych w szpitalach miejskich. (EK)

Ostatnie zabawy noworoczne dla dzieci stolicy

W niedzielę 8 stycznia br. odbyły się w kilkunastu punktach stolicy ostatnie zabawy dziecięce, urządzane dla dzieci robotniczych w ramach uroczystości noworocznych.

Okres dziecięcych zabaw noworocznych zakończono imprezami, które zorganizowano m. in.: w Robotniczym Domu Kultury na Żoliborzu, w szkole podstawowej przy ul. Elbląskiej 51 oraz w świetlicy zajezdni tramwajowej przy ul. Kawęczyńskiej.

W wesołej atmosferze spędziła dziatwa ostatni dzień zabaw noworocznych. Szczególnie miły nastrój panował na zabawie w Robotniczym Domu Kultury na Żoliborzu. Doskonale recytowane przez Łukaszewicza wesołe wierszyki Tuwima i Brzechwy spotkały się z prawdziwym zachwytem dzieci.

Podobne zabawy urządzono również na Powązkach, w świetlicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, przy ul. Kawęczyńskiej 16 oraz w fabrykach „Norblin" i „Wedel".

Pracownicy Centrali Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowali choinkę dla dzieci mało i średniorolnych chłopów w Sokolnikach koło Mińska Mazowieckiego. W czasie tej miłej uroczystości pracownicy Ministerstwa obdarowali 150 dzieci chłopskich paczkami świątecznymi z odzieżą, książkami i słodyczami.

Usprawnienie obrotu nasionami siewnymi

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w najbliższym czasie rozpocznie działalność organizowane obecnie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Centrala Nasienna", które ma na celu popieranie produkcji nasiennej i uregulowanie obrotu nasionami siewnymi. Przedsiębiorstwo to prowadzić będzie skup nasion selekcyjnych i reprodukowanych z gospodarstw państwowych, dostarczając te nasiona drobnemu rolnictwu oraz spółdzielniom produkcyjnym do dalszej produkcji.

Centrala Nasienna prowadzić będzie również budowę magazynów zbożowych, oczyszczalni, suszarni nasion oraz organizować dostawy nasion dla rolnictwa na wiosenne i jesienne zasiewy i nasion roślin przemysłowych dla przemysłu rolnego.

W celu podniesienia jakości nasion siewnych i przemysłowych Centrala Nasienna w ciągu krótkiego czasu zaopatrzy wszystkie gospodarstwa produkujące nasiona w nowoczesne maszyny czyszczące, środki chemiczne do zaprawy ziarna oraz środki do zwalczania szkodników i chorób roślin. Poza tym we wszystkich gospodarstwach nasiennych zastosowane zostaną najnowsze naukowe metody hodowli roślin. W tym celu Centrala Nasienna nawiąże współpracę z instytucjami i zakładami naukowymi i doświadczalnymi oraz ze stacjami ochrony roślin.

Dalszy ciąg II rundy turnieju kół sportowych w Warszawie

W dalszym ciągu turnieju kół sportowych okr. warszawskiego w siatkówce i koszykówce rozegrane zostały następujące spotkania:

Siatkówka męska — Kolejarz (Żyrardów) — Centr. Biuro Projektów (Budowlani) — 2:0, PKPG (Ogniwo) — PSMJaj nr 2 — 2:0 walkower, RSW Prasa nr 1 (Związkowiec) — PPB (Budowlani) — 2:1, Państw. Zakłady Zbożowe (Spójnia) — PLL Lot nr 2 (Związkowiec) — 2:0, LZS nr 1 Podkowa Leśna — Urząd Pocztowy Warszawa 1 (Związkowiec) — 2:0, CRZZ (Związkowiec) — Zakłady Marciniaka (Stal) — 2:0, PKS nr 1 (Związkowiec) — RSW Prasa nr 2 (Związkowiec) — 2:0, Kolejarz (Mława) — ZMP Ursus — 2:0 walkower, Włókniarz (Żyrardów) pokonał GUKF — ZMP Ogniwo 2:0, Zakłady Wytwórcze (Ożarów) Stal wygrały z drużyną Varimex Spójnia 2:0 i Czytelnik Nr. 1 Ogniwo odniósł zwycięstwo nad Mo tozbytem Związkowiec również 2:0.

Walkowerem zdobyli punkty: Ministerstwo Handlu Zagranicznego z Bankiem Inwestycyjnym Nr. 2 2:0 oraz PPB 12 Budowlani z CHP Cukiernicy Związkowiec 2:0.

Siatkówka żeńska Państw. Bank Rolny (Ogniwo) — MHZ (Ogniwo) — 2:0, Minex (Spójnia) — Państw. Zakł. Zbożowe (Spójnia) — 2:1.

Koszykówka męska: CRZZ (Związkowiec) — Stowarzyszenie Mechaników, Pruszków — 31:30.

Organizatorzy turnieju — Rada Kultury Fizycznej WRZZ napotyka na duże trudności z braku współpracy warszawskiego OZKSS. Mimo zapewnień ze strony zarządu okręgu na mecze nie przychodzą sędziowie, stawiając organizatorów w kłopotliwej sytuacji.

Na półce z książkami

Opowiadania Paustowskiego

Konstanty Paustowski — Opowiadania. Przełożyła z rosyjskiego Nadzieja Drucka. Warszawa, „Książka i Wiedza", 1949. Str. 200.

Konstanty Paustowski, znany czytelnikom polskim autor wydanego niedawno zbioru opowiadań wspomnieniowych pt. „Dalekie lata", należy do starszej generacji pisarzy radzieckich i pierwsze kroki literackie stawiał jeszcze przed Rewolucją Październikową. Jest to pisarz o wysokiej kulturze ar tystycznej, świetny nowelista, gorący patriota i miłośnik przyrody rosyjskiej, której opisy pod piórem Paustowskiego nabierają często cech iście malarskiego mistrzostwa.

Wydany ostatnio nowy tom „Opowiadań" Paustowskiego zawiera sześć utworów o tematyce różnej, spośród których doskonałością opracowania wyróżnia się „Opowieść północna". Jest to rodzaj nowelistycznego tryptyku o dużej rozpiętości chronologicznej: od ponurych czasów Mikołaja I aż do rewolucyjnego rozkwitu Rosji w latach władzy radzieckiej. Najbardziej skończona artystycznie jest część pierwsza „Opowieści": historia oficera — dekabrysty, uratowanego od carskiej kaźni. Za cenę życia dwojga ofiarnych i szlachetnych ludzi — chorążego Biestiużewa i jego narzeczonej Anny. Akcja toczy się na Wyspach Alandzkich (tędy bowiem przedziera się zagranicę tropiony oficer), w surowej i groźnej scenerii zimy północnej.

Bohaterami dalszych dwóch części „Opowieści", odległych w czasie od r. 1826, są potomkowie osób działających w części pierwszej: oficer marynarki, Szczodryn (wnuk owego uratowanego dekabrysty), Aleksy Tichonow, prawnuk żołnierza, który zginął pod pałkami, pędzony „przez szereg", i młoda Szwedka, Maria, wywodząca się z rodu Anny Jakobsen, narzeczonej zacnego Biestiużewa.

Całkiem inny charakter ma „Kraj Mieszczorski", geograficzno - poetycki opis lesistego, pełnego jezior i rzek obszaru, położonego na północ od Moskwy, między Włodzimierzem a Riazaniem. W tych właśnie zapiskach, pozornie bardzo prostych i bezpretensjonalnych, w pełni przejawiają się talenty Paustowskiego, jako pisarza - pejzażysty, piewcy uroków swoistego krajobrazu, rozkochanego w przyrodzie swej ziemi i w zwykłych, jakże wartościowych ludziach, którzy ją zamieszkują. Z krajem mieszczorskim wiąże się tematycznie opowiadanie pt. „Ostatni diabeł" o zabawnej i dość niezwykłej treści, zaś utwór „Stare czółno" raz jeszcze dokumentuje tak często przez Paustowskiego akcentowany — organiczny i nierozerwalny związek między przyrodą a człowiekiem — twórcą nowych jej form i celowych przeobrażeń.

Małym arcydziełem narracji batalistycznej jest opowiadanie pt. „Toast". W zwięzłych, dramatycznych skrótach opowiada tu Paustowski „przygodę" pewnego okrętu wojennego, i jego załogi w latach pierwszej wojny światowej: z rozkazu dowódcy floty okręt ten wysłano na pewną niemal zagładę, dlatego tylko, by dostarczyć stacjonującej w innej bazie eskadrze wiadomość o... toaście, wzniesionym przez cara podczas jakiegoś bankietu na cześć tej właśnie eskadry. Motyw bezmyślności i okrucieństwa wojskowego drillu czasów carskich, tak silnie zaznaczony w „Opowieści Północy", stanowi w „Toaście" istotę fabuły i jej myślowe uzasadnienie.

Co się tyczy ostatniego z omawianych tu opowiadań — „Dżdżysty świt", utrzymał je autor w półtonach i półcieniach nastrojowości, wcale zresztą nie sztucznej: króciutka historia jednego z tych przelotnych niespodzianych spotkań, które — choć zdają się kryć w sobie nieograniczone możliwości szczęścia dwojga ludzi — mijają bez śladu i bez kontynuacji.

Lektura opowiadań Paustowskiego przynosi nie tylko wysoką satysfakcję estetyczną, uwarunkowaną kwalifikacjami tego pisarza, lecz również niewątpliwe korzyści natury poznawczej. Paustowski bowiem, w sposób nadzwyczaj dyskretny, lecz bardzo przekonywający, konfrontuje i porównywa rzeczywistość Rosji przed rewolucyjnej z jej bytem dzisiejszym, uwydatniając historyczne i przełomowe zmiany w życiu narodu, wyzwolonego z pęt kapitalistyczno - burżuazyjnej władzy i uzbrojonego — dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, we wszystkie gwarancje społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Nowy numer „Spraw Międzynarodowych"

Ukazał się Nr 1—2 kwartalnika „Sprawy Międzynarodowe", w którym umieszczone zostały artykuły: Kowalewskiego pt. „Sens walki przeciw podziałowi Niemiec", Kuczyńskiego o polityce kolonialnej zach. okupantów w Niemczech, Muszkata o polityce podziału Niemiec w świetle prawa, Kazandzijewa Minko o przeobrażeniach rolnictwa w Bułgarii, Borowskiego o penetracji USA we Włoszech, Piwarskiego o Monachium oraz przeglądy o polityce Francji w stosunku do Niemiec i sytuacji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie.

W numerze opublikowano również dokumenty antypolskiej polityki Watykanu, materiały dotyczące zobowiązań wojskowych Francji i W. Brytanii wobec Polski w 1939 r. oraz szereg recenzji z polskich i zagranicznych książek, dotyczących stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej.

Pod ostrym kątem

„Pogotowie"

30 grudnia. Telefon od żony.

— Zgasło światło w domu.

— No trzeba zawołać montera.

— Nie pomoże. Światło zgasło w kilku domach. Dzwoniłam do Pogotowia Sieci Elektrowni. Powiedzieli, że może dzisiaj, a może jutro obejrzą uszkodzenie.

Dolny Mokotów, ul. Konduktorska! To bardzo daleko! Ale—jak pogotowie—to pogotowie. Może, jednak naprawią.

Wróciłem do domu o 11 wieczorem. Światła nie było.

31 grudnia. Kupiłem świec za 500 zł, potem zatelefonowałem do Pogotowia Sieci.

— Nasz monter był na miejscu i stwierdził uszkodzenie kabla. Zawiadomiliśmy Wydział Kablowy. Prawdopodobnie już naprawiają.

W domu ciemno. Żona gotuje kolację przy świecach. Sąsiedzi się zbuntowali. Wezwali montera, ale nie z Elektrowni. Obejrzał wszystko i stwierdził wiele różnych rzeczy. „W mufie nawaliło", „jedna faza uziemiona". Wreszcie zażądał po 300 zł od lokatora. Co było robić? Przecież Sylwester. Za 5 minut zabłysło światło. Na złość Pogotowiu Sieci i Wydziałowi Kablowemu.

1 styczeń. Słucham radia. Ktoś puka do drzwi.

— Kto tam?

— Elektrownia. Chcemy naprawić uszkodzenie sieci.

— Ale już wszystko jest w porządku!

— To nieważne. Gdzie jest wejście do piwnicy?

Za chwilę światło zgasło. Obiad jedliśmy po ciemku. Dopiero o 18.30 włączono z powrotem prąd. Funkcjonariusze Pogotowia Sieci pojechali do domu.

Morał tej historii? Ano taki, że nazwa „Pogotowie" obowiązuje. Do szybkości w działaniu — w każdym razie. Do sprawności chyba również.

PEER

RADIO

WTOREK — 10 STYCZNIA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55; Sygnał czasu; 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 21.10.

8.40 Głos mają kobiety; 8.50, 9.25 Muzyka rozrywkowa; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I — II; 11.15 Aud. literacka; 11.35 Józef Haydn — „Sielanki"; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Franciszek Liszt; 17.00 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 17.30 Dla świetlic młodzieżowych; 17.50 Muzyka rozrywkowa; 18.20 Głos mają kobiety; 18.40 Muzyka; 19.15 Montaż literacki; 19.45 Jan Brahms — Pieśni Cygańskie; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 20.55 Audycja literacka; 21.30 Słuchowisko; 22.15 Na muzycznej fali; 23.10 Muzyka baletowa; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 18.40, 21.10.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka rozrywkowa; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Zespół Adama Wiernika; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 PCK; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Pogadanka; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert rozrywkowy pod dyr. Rezlera; 17.45 „S. P."; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Recital śpiewaczy Bandrowskiej - Turskiej; 19.00 Reportaż; 19.10 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego; 20.40 Muzyka taneczna; 21.00 W rytmie tanecznym; 21.55 Sergiusz Taniejew — Trio smyczkowe; 20.30 Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem; 20.50 Muzyka rozrywkowa; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R.S.W. „Prasa".

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-50, Zastępca Redaktora Naczelnego 6-33-28 Sekretarz Redakcji 6-82-29, Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 82.

Telefony nocne: Sekretariat 8 82-28 Dział krajowy 8-51-31. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62, Dział Depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden adres, partyjna zł 75 —, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-34

Kolportaż, tel 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50 23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-96449

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polscy bokserzy związkowi w gościnie u robotników francuskich



Moment z walki w wadze muszej Kargier — Lamorra

Foto A. Sualn

Zwycięstwo bokserów Śląska w spotkaniu z Pomorzem

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk — Pomorze rozegrane w niedzielę w hali powystawowej w Katowicach, zakończyło się wysokim zwycięstwem pięściarzy śląskich 13:3.

Wyniki techniczne (od wagi muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięściarze Śląska):

Gumowski wygrał przez tko. w III rundzie z Zawadzkim, Guzy wypunktował Przybylskiego, Grzywocz po bardzo słabej walce odniósł minimalne zwycięstwo na punkty nad Gloniakiem, Ponanta zremisował z Pińskim, Sznajder wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika, Nowara wygrał przez tko. w III rundzie z Gnatem, Drapała znokautował w pierwszej rundzie Bączkowskiego.

Czajkowski wygrywa ogólnopolski turniej szablistów

WROCŁAW. — W Karpaczu rozpoczął się ogólnopolski turniej szermierczy z udziałem czołowych zawodników Polski. Rozgrywki w szabli zakończyły się niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Czajkowskiego (Budowlani — Kraków) przed mistrzem Polski Sobikiem (Stal - Katowice).

Wyniki niektórych walk finałowych: Fokt — Sobik 5:4, Fokt — Czajkowski 5:4, Czajkowski — Wójcicki 5:3, Fokt — Suski 5:3, Sobik — Laskowski 5:4, Czajkowski — Sobik 5:4, Czajkowski — Suski 5:3, Twardokes — Wortman 5:2.

Liga Zapaśnicza na starcie

ZWIĄZKOWIEC — SKRA (WARSZAWA) — GWARDIA (ŁÓDŹ) 5:3

Rozgrywki Ligi zapaśniczej rozpoczął w Warszawie mecz miejscowego Związkowca — Skry z łódzką Gwardią. Mimo braku zawodnika w w. lekkiej, zwyciężyli gospodarze 5:3.

W w. muszej Bednarek pokonał Kronberga (Zw), w koguciej Rokita (Zw) w 8 min. położył odwrotnym pasem na łopatki Nowaka, w piórkowej Sawka wygrał na punkty z Ignaszewskim (Gwardia), w lekkiej Świętosławski (Gwardia) zdobył punkty w.o., w półśredniej Wiciak (Zw) położył na punkty Kromera, w średniej Reda wygrał na punkty z Matusiakiem (Gwardia), w półciężkiej Syreckiego (Zw) położył na łopatki Lenard, w ciężkiej Szajewski położył na łopatki Kawała (Gwardia).

ZWIĄZKOWIEC (KRAKÓW) — GWARDIA (BYDGOSZCZ) 6:2

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi zapaśniczej Związkowiec (Kraków) pokonał bydgoską Gwardię 6:2.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zapaśnicy Związkowca).

W wadze muszej: Świderski pokonał Chaberskiego, w koguciej Gibas pokonał Chęcińskiego, w piórkowej Mazurek uległ Sokołowskiemu, w lekkiej Rychta przegrał z Betańskim, w półśredniej Stróżek zwyciężył w.o. wskutek braku przeciwnika, w średniej Gross pokonał Cichego, w półciężkiej Rusek pokonał Wiercińskiego, w półciężkiej Głowiak pokonał Szelaga.

*

Związkowiec (Mysłowice) — Stal (N. Bytom) 4:4.

Kolejarz (Poznań) — Stal (Wr) 5:3.

O mistrzostwo Ligi Koszykowej

ZWIĄZKOWIEC WARTA — GWARDIA - WISŁA 37:31

POZNAŃ. — Spotkanie o mistrzostwo Ligi koszykowej pomiędzy „Gwardią-Wisła" (Kraków) a poznańską „Wartą" zakończyło się zwycięstwem „Warty" w stosunku 37:31 (20:13). Mecz przeprowadzony został w żywym tempie i dostarczył licznie zebranej publiczności dużo emocji.

MECZ STAL (ŚWIETOCHŁOWICE) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) ODWOŁANY

KATOWICE. — Zapowiedziany na sobotę mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej Stal (Świętochłowice) — Spójnia (Łódź) nie doszedł do skutku z powodu remontu hali Woj. Ośrodka KF w Katowicach. Spotkanie to PZKSS przełożył na termin późniejszy.

KOLEJARZ (TORUŃ) — OGNIWO-CRACOVIA 41:39

TORUŃ. — Koszykarze Kolejarza (Toruń) po zaciętej grze odnieśli nikłe zwycięstwo nad Cracovią 41:39 (20:19). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobyli kolejarze, tuż przed zakończeniem spotkania.

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — AZS (KRAKÓW) 50:46

KRAKÓW. — W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej Spójnia (Łódź) pokonała AZS (Kraków) 50:46 (28:28). Najlepszym zawodnikiem AZS był Kozdrój, zdobywca 20 pkt. W drużynie łódzkiej wyróżnili się Mokwiński, który zdobył 11 pkt. i Pawlak, zdobywca 20 koszy.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — GWARDIA (KRAKÓW) 36:26

POZNAŃ. — Spotkanie Gwardii (Kraków) z poznańskim Kolejarzem zakończyło się jej ponowną porażką w stosunku 26:37 (15:20).

KOLEJARZ (OSTRÓW) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 35:32.

Rozegrane w Ostrowiu Wlkp. spotkanie między tamtejszym Kolejarzem a łódzkim Włókniarzem zakończyło się po dogrywce zwycięstwem Kolejarza w stosunku 35:32. W normalnym czasie wynik brzmiał 31:31 (15:16).

*

Spójnia (Gd) — Ogniwo (Kraków) 38:37.

TABELA ROZGRYWEK LIGI KOSZYKOWEJ

	gier.	pkt.	st. k
1. Spójnia Gdańsk	8	7	336:275
2. Spójnia Łódź	8	7	480.394
3. Kolejarz Poznań	10	7	470:402
4. AZS Warszawa	8	6	370:290
5. Zw. Warta	10	6	428:434
6. Gwardia Kraków	9	5	336:306
7. Włókniarz Łódź	8	4	410:336
8. Kolejarz Ostrów	9	3	259:342
9. Kolejarz Toruń	10	2	445:521
10. AZS Kraków	8	2	272:346
11. Ogniwo Kraków	7	1	271:300
12. Stal Świętochł.	7	1	283:364

Sprawa rekordu Stawczyka

Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał z Budapesztu oficjalny protokół sędziowski z biegu na 200 m, rozegranego podczas X Akademickich Mistrzostw Świata. Jak wiadomo, w biegu tym reprezentant Polski Stawczyk, zajął pierwsze miejsce, uzyskując znakomity czas 21,2 sek., będący rekordem Polski.

Protokół ten został przekazany Polskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu.

W gościnie u francuskich przyjaciół

Teodor Dołowy

Poniżej zamieszczamy artykuł tow. Teodora Dołowego, kierownika ekipy polskich sportowców związkowych, którzy brali udział w zawodach jubileuszowych francuskiej organizacji sportu robotniczego (FSGT)

Ekspedycja sportowa polskich związków zawodowych na zlot jubileuszowy FSGT w Paryżu spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem przez francuską klasę robotniczą, mimo nieprzychylnej atmosfery, którą próbowały stworzyć gościom z Polski oficjalne sfery sportu burżuazyjnego. Największe wrażenie na ekspedycji zrobiła niezapomniana wizyta w redakcji „Humanite", gdzie powitał polskich sportowców związkowych tow. Marcel Cachin, redaktor naczelny „Humanite" niedawny gość Polski

Wyrażając radość z naszego przyjazdu tow. Cachin powiedział m. in.: *„Budujcie w Polsce socjalizm! Chociaż już jestem stary, wierzę, że wkrótce będziemy budować socjalizm we Francji".*

Prócz „Humanite" podejmowały nas również serdecznie redakcje pism „Ce Soir" i „Liberation". Przedstawiciele prasy postępowej w rozmowach z nami wyraźnie podkreślali, że lud francuski nie ma nic wspólnego z prowokacjami rządu i reakcji wobec Polski. Na przyjęciu, wydanym na cześć polskich sportowców przez FSGT, na którym było obecne całe prezydium CGT, sekretarz generalny Konfederacji Pracy tow. Frachon powiedział:

„Wielkie demokratyczne tradycje łączą naród polski z narodem francuskim. Nie ma takiej wrogiej siły, która potrafiłaby te wieloletnie przyjacielskie tradycje zniszczyć."

Dowodów szczerej sympatii i przyjaźni doznawaliśmy na każdym kroku nie tylko ze strony przedstawicieli klasy robotniczej Francji, ale również ze strony postępowej inteligencji francuskiej. Masowa demokratyczna organizacja kobiet francuskich zapewniała nas również o sympatiach dla narodu polskiego i o gotowości obrony pokoju. „*Nie oddamy* — mówiły francuskie kobiety — *swoich dzieci na nową awanturę wojenną przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej*". Byliśmy również podejmowani serdecznie przez wiele organizacji społecznych oraz liczne merostwa okręgu paryskiego gdzie władze municypalne znajdują się w rękach członków Partii Komunistycznej.

Wszystkie nasze wizyty i spotkania z przedstawicielami postępowej Francji, sportowcami francuskimi i naszym wychodźstwem przeradzały się w manifestacje solidarności klasy robotniczej w walce o pokój, o jedność szeregów Światowej Federacji Związków Zawodowych, oraz o umacnianie przyjaźni polsko - francuskiej, jako ważnego odcinka ogólnoświatowego frontu walki o pokój. Przekonaliśmy się naocznie, że większość społeczeństwa francuskiego żywi szczerą sympatię dla Polski Ludowej oraz że naród francuski zdecydowanie występuje przeciw reakcyjnym prowokatorom. Kilkanaście dni pobytu we Francji było dla nas dniami spędzonymi wśród przyjaciół. Wywieźliśmy wielką wiarę w niezwyciężone siły francuskiej klasy robotniczej, w jej zdecydowanie w walce o jedność swych szeregów o pokój, o szczęście ludzkości.

Sportowcy polskich związków zawodowych rozegrali w czasie trzytygodniowego pobytu we Francji szereg spotkań, wygrywając wszystkie i demonstrując nasze osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej. Przy okazji każdego spotkania wyjaśnialiśmy naszym gospodarzom i publiczności, że nowy sport polski w odróżnieniu od dawnego burżuazyjnego jest sportem masowym, którego głównym zadaniem jest podniesienie stanu zdrowia mas ludowych w Polsce i przygotowanie ich do wykonania zadań odbudowy zniszczonej wojną ojczyzny. Oceniając nasze spotkania z Francuzami pod względem sportowym, musimy podkreślić doskonałe osiągnięcia sportowe naszych francuskich przyjaciół. Robotnicze organizacje sportowe we Francji wskutek trudności stawianych im przez rząd, pracują w nad wyraz ciężkich warunkach, mimo to mogą się poszczycić poważnymi sukcesami, które świadczą o wielkiej żywotności i dynamice robotniczego ruchu sportowego we Francji. Można śmiało powiedzieć, że większość amatorskiego sportu francuskiego zorganizowana jest w szeregach FSGT.

Wiele pięknych chwil przeżyła nasza delegacja, goszczona serdecznie przez nasze wychodźstwo. Polscy robotnicy we Francji pracują w bardzo ciężkich warunkach, ponieważ burżuazja francuska pozostawia polskim robotnikom cięższe i gorzej płatne roboty. Razem z francuską klasą robotniczą, rodacy nasi walczą przeciw wyzyskowi, tworzą wraz z nią wspólny front walki o wolność i chleb.

Polski sport robotniczy we Francji rozwija się, wykazując z roku na rok postępy zarówno pod względem osiąganych wyników, jak i wzrostu liczebności zawodników. Wizyta sportowców polskich związków zawodowych, którzy zademonstrowali sport w najlepszym wydaniu, a poziomem zaimponowali Francuzom, Szwajcarom i Węgrom, stanie się bodźcem do dalszych wysiłków Polaków we Francji dla podniesienia poziomu i upowszechnienia wychowania fizycznego wśród najszerszych mas wychodźstwa.

Poznań — Warszawa 10:6 w boksie

Słaby mecz w natłoczonej sali

— Wolne miejsca zostały jeszcze... na koszach do piłki koszykowej — zauważył spokojnie siedzący obok mnie jeden z widzów, który przezornie przybył na salę „Ogniska" już o godz. 9-ej rano (mecz rozpoczął się o 12-ej) i zajął sobie dobre miejsce.

Rzeczywiście wszystkie inne miejsca były już zajęte godzinę przed rozpoczęciem spotkania. Naturalnie nie mówimy już o miejscach normalnych, t. zn. o ławkach i krzesłach. Zajęte były również drabinki gimnastyczne na sali, parapety okienne pod sufitem, poręcze na balustradzie — dosłownie wszystko to, co miało jakikolwiek uchwyt i dostęp.

Że będzie tłok — to można było z góry przewidzieć. Zbyt duże jest zainteresowanie boksem w Warszawie, aby na poważniejsze spotkanie mogła wystarczyć szczupła sala „Ogniska", mieszcząca maximum 2500 widzów. Organizowanie meczów w takich warunkach, nawet przy największym wysiłku ze strony organizatorów jest niemożliwe — i niestety, dopóki Warszawa nie będzie miała odpowiedniej sali, należy zrezygnować z poważniejszych imprez pięściarskich w sezonie zimowym i ograniczyć się jedynie do spotkań „B" i „C" — klasowych.

Jeszcze jedno zdanie na temat oragnizacji: czy WOZB nie może pamiętać o przygotowaniu więcej, niż 1 ręcznika do wycierania zawodników?

Rozegrany w tak tłocznej atmosferze międzyokręgowy mecz pięściarski Poznań — Warszawa zakończył się zwycięstwem ósemki poznańskiej w stosunku 10:6. Ogólny poziom meczu był słaby, a szczególnie rozczarowali zawodnicy warszawscy, którzy byli zupełnie nieprzygotowani kondycyjnie. Drużyna stołeczna wystąpiła w osłabionym składzie, gdyż lekarz nie dopuścił do walki Kolczyńskiego i Żurawskiego. Pierwszy był chory na anginę, drugi zaś miał zapalenie okostnej.

Najlepiej z drużyny stołecznej zaprezentował się młody Karpiński, mający tak poważnego przeciwnika jak Kazimierczak i młody Żygliński. To było może jedyną pociechą dla publiczności warszawskiej, która ujrzała dobry narybek. Poza nimi i Szymurą — wszyscy inni walczyli bardzo słabo.

W zespole poznańskim poziom reprezentantów był dużo wyższy i bardziej wyrównany. Bardzo dobrze walczyli: Woźniak, Liedtke, Panke i Adamski. Słabiej wypadł Kazimierczak, a najsłabszym okazał się przeciwnik Olszewskiego w wadze średniej — Cisłowski. Walka w tej wadze była najbrzydsza w całym meczu. Niezłym był Franek w wadze półciężkiej, a reprezentant w wadze ciężkiej — Jądrzyk poza młodym wiekiem, dobrymi warunkami fizycznymi i wagą — niczym więcej specjalnie się nie odznacza. Jest to jeszcze zawodnik surowy, choć ambitny.

Wyniki techniczne walk były następujące: w wadze muszej Woźniak (P) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Makowskim (W). Przez cały czas poznaniak miał inicjatywę i był w ataku.

W wadze koguciej Liedtke (P) przegrywa na punkty z Kubowiczem (W). W spotkaniu tym decyzja sędziowska może budzić pewne zastrzeżenia i remis byłby może najsprawiedliwszym werdyktem. Liedtke był bezwzględnie bokserem walczącym mądrzej i stylowo. Kubowicz nie potrafił atakować, czekał nie wiadomo na co, a gdy już szedł naprzód, czynił to bardzo chaotycznie.

W wadze piórkowej Panke (P) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Sieradzanem (W). Walczący podobnie jak Liedtke z odwrotnej pozycji Panke był dla Sieradzana bardzo ciężkim przeciwnikiem. Poznaniak był zresztą zdecydowanie lepszy, szybszy i kondycyjnie doskonale przygotowany do spotkania.

W wadze lekkiej Adamski (P) wygrał na punkty z Żyglińskim (W). Poznaniak zademonstrował doskonałą pracę nóg i dobre lewe proste. Młody Żygliński jest dobrym materiałem na pięściarza, jest bojowy i agresywny, ale technicznie niewyszkolony.

W wadze półśredniej Kazimierczak (P) wygrał na punkty z Karpińskim (W). Obaj pięściarze rozporządzają bardzo silnym ciosem i k. o. „wisi" w powietrzu. Mimo braku rutyny młody Karpiński przetrzymał „gorący" moment w pierwszej rundzie, gdy był na deskach do 3-ch i nie pozwolił się znokautować. W dalszych rundach często sam poważnie zagrażał Kazimierczakowi.

W wadze średniej Cisłowski (P) zwyciężył na punkty Olszewskiego (W). Była to najsłabsza i najbrzydsza walka.

W wadze półciężkiej Franek (P) przegrał na punkty z Szymurą (W). Szymura walczył raczej treningowo, wyraźnie oszczędzając swego przeciwnika — i wykazał, że wciąż jeszcze jest najlepszy w swej kategorii w Polsce.

W wadze ciężkiej Jądrzyk (P) przegrał na punkty z Archadzkim (W). Walka była słaba i nieciekawa.

W ringu sędziował ob. Łaukedrey, na punkty zaś ob. ob. Misiorny (P), Zawadzki (Ł) i Welt (W). D.

Walka finałowa w turnieju krynickim rozegra się między KTH i Ogniwem Cracovią

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

KRYNICA, 8.1. — Gdy dyktujemy te słowa, wszyscy zainteresowani turniejem hokejowym w Krynicy mają jedno zmartwienie:

Uda się, czy nie uda przeprowadzić imprezę do końca.

Przez 3 dni wszystko rozwijało się jak najlepiej. Wprawdzie z północnych połaci kraju dochodziły niepokojące wieści o rejteradzie mroźnych fal powietrza, lecz optymiści wierzyli, że generalny odwrót nie ogarnie Krynicy i ewentualnie oszczędzi ją aż do dnia zakończenia turnieju, co w myśl programu nastąpić ma w poniedziałek.

W ciągu trzech pierwszych dni mieliśmy możność przyjrzenia się 6-ciu spotkaniom hokejowym, co pozwala na wyrobienie sobie ogólnej opinii, naturalnie z klauzulami najrozmaitszych zastrzeżeń, wynikających choćby z małych dotychczas możliwości treningowych większości graczy.

Uwidoczniło się to najbardziej w pierwszym meczu turniejowym, w którym los zespolił warszawską Legię z łódzkimi Włókniarzami. Był to, jak dotąd, najsłabszy mecz turnieju, o zastraszająco niskim poziomie zarówno zwycięskiej Legii, jak i pokonanego ŁKS.

Dziś wiemy, że Legia miała szczęście. Łodzianie mieli za sobą wyczerpującą podróż i... dla wielu zawodników był to niemal pierwszy krok na tegorocznym lodzie.

O ile jednak łodzianie zmienili się w ciągu 24 godzin, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, to Legia przeżyła następnego dnia swój najczarniejszy dzień. Chłopcy obsługujący tablicę awizującą stan meczu znaleźli się w pewnym momencie w kłopocie, gdyż zabrakło im tablicy do zestawienia tak wysokiego wyniku, jak 22 : 1.

Wspomnieliśmy o przemianie włókniarzy łódzkich. Są oni, jak dotychczas, bodajże największą niespodzianką turnieju. Mają zespół zwarty, równy i bardzo bojowy, toteż zwycięstwo nad nimi trzeba drogo okupić. Mamy wątpliwości, czy Legia dałaby sobie dzisiaj z nimi radę.

Do tej opinii upoważnia nas mecz z Gwardią, która jest „kopciuszkiem" turnieju. Mimo braku Bromowicza i Świcarza, warszawianie z trudem tylko zremisowali, przy czym krakowianie prowadzili z początku w 3 tercji 4:1 i gdyby nastawili się na obronę wyniku, trudno byłoby pozbawić ich zwycięstwa.

Najciekawszym dotychczas spotkaniem był mecz Cracovii z ŁKS. Gra toczyła się przy olbrzymim podnieceniu widowni i zdenerwowaniu na lodowisku. Krakowianie utraciwszy bramkę, tak się speszyli, że nie byli w stanie wyrównać w pierwszej tercji i niewiele brakowało, by łodzianie podwyższyli wynik. Ostatecznie jednak Cracovia rozegrała się i zwyciężyła. Mecz obfitował w liczne wykluczenia z powodu nieczystej gry obu stron.

Tak więc, jak przewidywano, walka o pierwsze miejsce rozegra się między Ogniwem—Cracovią i Związkowcem — KTH.

Kryniczanie dwa swoje mecze wygrali, ale przyszło im to z większym trudem, niż oczekiwano. Posiadają wcale niezłą drużynę, której brak jednak skuteczności. Tak, jak w tej chwili wygląda, w finale lepsze widoki należałoby przyznać Cracovii. (T. M.)

GWARDIA — LEGIA 4:4 (2:0, 1:1, 1:3)

KRYNICA. — Mimo prowadzenia 4 : 1 w trzeciej tercji Gwardia (Kraków) zremisowała ze stołeczną Legią po szybkiej i wyrównanej grze.

Bramki dla niej zdobyli: Bromer — 2, Naciazek i Koperczyński. Dla Gwardii: Cisowski, Kotaba, Bożek i Kowalski.

CRACOVIA — ŁKS WŁÓKNIARZ 7:1 (0:1, 3:0, 4:0)

W drugim meczu sobotnim rozegranym na miękkim lodzie przy temperaturze + 3 st. Cracovia pokonała ŁKS Włókniarz 7:1 (0:1, 3:0, 4:0).

ŁKS prowadził w pierwszej tercji 1:0, ze strzału Koczewskiego. W następnych dwóch tercjach Cracovia opanowała lodowisko i zdobyła 7 bramek, których strzelcami byli Palus, Burda i Wołkowski — po 2 oraz Masełko.

Sportowcy ZSRR i krajów demokracji ludowej do sportowców polskich

Gł. Urząd Kultury Fizycznej otrzymał liczne depesze, zawierające życzenia noworoczne władz sportowych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W serdecznym tonie utrzymane depesze podkreślają braterskie więzy, łączące sportowców narodów, budujących socjalizm i nawiązując do osiągnięć sportu polskiego w roku minionym, życzą mu dalszych sukcesów.

Ze szczególną radością przyjęli sportowcy polscy depeszę noworoczną od Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w Moskwie:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy sportowcom polskim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów.

Niech żyje nasza przyjaźń w imię pokoju na całym świecie!"

Trzy rekordy Polski ustanowili pływacy Łodzi

Zapowiedziany w Łodzi międzyokręgowy mecz pływacki Poznań — Łódź o puchar PZP nie doszedł do skutku. Wypełniona do ostatniego miejsca widownia pływalni „Ogniska" była świadkiem niecodziennych wyczynów lokalnych pływaków. Padły aż trzy rekordy Polski i trzy rekordy okręgu łódzkiego.

Boniecki, Jera i Nikodemski osiągnęli rekordowe wyniki, płynąc bez konkurencji, co najlepiej świadczy o ich doskonałej formie.

Boniecki (Związkowiec) na 400 m st. grzbiet. uzyskał czas 5:40,7 bijąc dotychczasowy rekord Karliczka (6:01,8), Jera na 400 m st. dow. uzyskał czas 5:11,4, bijąc rekord Jędryska (5:13,5).

Wreszcie Nikodemski poprawił swój własny rekord na 400 m st. klas., o 6,7 sek., uzyskując wynik 6:12,3.

Kraków wygrywa 1 punktem mecz pływacki z Warszawą

W meczu pływackim o puchar PZP Kraków pokonał Warszawę 72:71 pkt. O zwycięstwie zadecydował wygrany przez drużynę krakowską mecz piłki wodnej 4:2 (1:1). Warszawianie prowadzili jeszcze dwie minuty przed końcem meczu. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kowalski, Rybkowski i Kornecki, dla Warszawy Zelman i Zguda.

Zawody miały emocjonujący przebieg, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje pojedynek Jabłońskiego (Warszawa) z Kękuśkiem (Kraków) na 100 m st. grzbiet., wygrany przez Jabłońskiego w czasie 1:20 oraz walka sztafet kobiecych 4 x 100 st. zmiennym, zakończona zwycięstwem Krakowa z wynikiem 6:34 przed Warszawą 6:44,4.

W drużynie warszawskiej wyróżnili się Jabłoński, Jankowski, Ludwikowski i Mroczkowski, w drużynie krakowskiej: Krokoszyński — zwycięzca na 400 m st. dow. z wynikiem 5:32,1 oraz Dobranowska i Szymańska.

Gwardia (Zakopane) wygrała bieg sztafetowy

W niedzielę 8 stycznia odbył się w Zakopanem bieg rozstawny 4 x 10 km o puchar kapitana sportowego PZN.

Start i meta biegu były na Stadionie Zimowym. Na 19 zgłoszonych do biegu sztafet startowało 15, ukończyło 10.

Zawodnicy mieli ciężkie warunki śniegowe i deszczową pogodę. Zwyciężyła Gwardia I (Zakopane) w czasie 3:25:24, w składzie: Sitarz, Bukowski, Fronek i Kwapień. Drugie miejsce zajęło SNPTT I (Zakopane), trzecie AZS I (Kraków).

Narciarskie mistrzostwa Warszawy

Zawodnicy AZS zwyciężają w slalomie

ZAKOPANE. W drugim dniu mistrzostw narciarskich zorganizowanych w Zakopanem przez WOZN odbył się na południowym stoku Gubałówki slalom - gigant w konkurencji żeńskiej i męskiej. Na trasie, wynoszącej około 2.000 m ustawionych było 20 bramek.

Najlepszy czas uzyskała Zwitkówna (AZS - Warszawa) 3:18,5 przed Zachwatowicz (AZS - Warszawa) 3:19,5 i Dobrzańską (Warszawa) 3:25,5. Startowało 10 zawodniczek. Wśród mężczyzn zwyciężył Ziemilski (AZS - Warszawa) 2:32 przed Drozbiakiem (AZS - Warszawa) 2:37,8 i Radzymirskim (Spójnia - Marymont) 2:39,6. Startowało 41 zawodników.

*

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie okr. warszawskiego.

W kombinacji norweskiej mistrzem Okr. Warsz. na rok 1950 został Makowski (AZS), uzyskując 436 pkt. Drugie miejsce zajął Frącz (AZS) — 417,23 pkt. W skokach otwartych pierwsze miejsce zajął Frącz przed Makowskim i Kowalczykiem.

W biegu rozstawnym 3 x 5 km. zwyciężyła sztafeta AZS w składzie: Jaśkowski, Cywiński, Makowski w czasie 1:33:52 sek. Uczestniczyło 7 drużyn. Warunki biegów były b. ciężkie.

Kontuzjowany Gaj przegrywa w turnieju „asów"

W niedzielę w hali ZMP we Włochach został zakończony turniej tenisa stołowego, przy udziale najlepszych zawodników okręgu warszawskiego. W drugim dniu turnieju mistrz Polski Gaj, typowany na zwycięzcę uległ kontuzji nogi i w ostatnim dniu turnieju nie mógł grać normalnie i w rezultacie przegrał z Kuglerem I, zajmując drugie miejsce w turnieju.

Ostateczne wyniki turnieju przedstawiają się następująco: 1) Kugler I (ZZK — Polonia), 2) Gaj (Związk. Skra), 3) Jagodziński (ZZK — Polonia), 4) Pęczkowski (Związk. Skra), 5) Kugler II (ZZK — Polonia), 6) Gayer (Związk. Skra), 7) Zawisza (Związk. Radość), 8) Karaś (Związk. Włochy), 9) Samborski (Związk. Włochy), 10) Siedlanowski (Związk. Skra).

Zainteresowanie turniejem było bardzo duże. Sędziował bardzo dobrze ob. Juszkiewicz.

Rewia na lodzie



Na sztucznym lodowisku w Katowicach łyżwiarze polscy przygotowują się intensywnie do rewii na lodzie, którą zobaczymy również w stolicy. Na zdjęciu Staniszewski, Burschówna, Kalusówna, Wolska i Czorówna w tańcu rosyjskim.

Fot. Henryk Makarewicz.